Rok IV. Nr 301 (1085)
ŁÓDŹ
NIEDZIELA
31
października 1948 r.
Cena 5 zł.

KURIER Popularny

Organ Polskiej Partii Socjalistycznej

Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem

Witamy Kongres Zjednoczenia

wykonaniem pracy ponad plan

W całym kraju odbywają się żywiołowe manifestacje robotnicze z okazji zbliżającego się Kongresu Zjednoczeniowego Polskiej Partii Robotniczej i Polskiej Partii Socjalistycznej.

Razem z robotnikami Warszawy, Wrocławia, Poznania, Krakowa, Katowic i innych miast Polski stanęła na apel górników Zabrze - Wschód klasa robotnicza Łodzi i całego województwa łódzkiego, której uchwały na poszczególnych zakładach pracy umieszczamy poniżej.

W spontanicznym odruchu wyścigu pracy Polskiej Klasy Robotniczej, — cały naród polski widzi przyszłość Polski Socjalistycznej, Polski — opartej o przyjaźń z masami pracującymi Zw. Radzieckiego, Polski szczęścia i dobrobytu wszystkich ludzi pracy.

HUTA HORTENSJA W PIOTRKOWIE MELDUJE:

Wczoraj, w największej w Polsce fabryce wyrobów szklanych w piotrkowskiej „Hortensji" zgromadziło się około 1500 robotników w celu podjęcia apelu górników z Zabrza oraz wyrażenia radości z bliskiego Zjednoczenia obu partii robotniczych.

Tow. Adamczyk stwierdził, że robotnicy „Hortensji" nie stali nigdy na szarym końcu w walce z kapitalizmem, nie będą też nigdy na szarym końcu w budowie potężnej gospodarki socjalistycznej naszego kraju.

Charakterystyczne było krótkie przemówienie bezpartyjnego robotnika. Ob. Sosnowski w imieniu bezpartyjnych, podkreślił ich solidarność z robotnikami partyjnymi, wynikającą z pragnienia zbudowania Polski sprawiedliwej, wolnej od wyzysku człowieka przez człowieka.

Załoga huty „Hortensja" przedsięwzięła wielkie zadanie. Po wykonaniu już we wrześniu zobowiązań rocznych, postanowiono podjąć wyzwanie braci górników Zabrze — Wschód i przez zwiększenie swojej wydajności pracy wykonać ponad plan do dnia 15 grudnia 1948 r. — 810.000 kilogramów gotowych wyrobów szklanych oraz zameldować o tym Kongresowi Zjednoczeniowemu Partii Robotniczych.

PZPB W OZORKOWIE DADZĄ 1.300.000 METRÓW TKANIN PONAD PLAN

Załoga PZPB w Ozorkowie, melduje całej klasie robotniczej, że roczny plan produkcji w ilości 6.325..000 metrów wykonaliśmy dziś tj. dnia 30 października 1948 roku, oraz zobowiązujemy się wykonać do końca bieżącego roku 1.300.000 metrów tkanin ponad plan.

10 MILIONÓW PAR POŃCZOCH

Państwowe Zakłady Przemysłu Dziewiarskiego w Aleksandrowie, kolebka polskiego pończosznictwa postanowiły dzień zjednoczenia obu partii robotniczych uczcić wyprodukowaniem 1 miliona pończoch ponad plan roczny.

W uchwalonej jednomyślnie rezolucji robotnicy i pracownicy Państwowych Zjednocz. Zakładów Przemysłu Dziewiarskiego w Aleksandrowie, zebrani w ilości 2.300 osób, **zobowiązali się wykonać plan roczny w ilości 9.690.000 par pończoch do dnia 30 listopada 1948 roku oraz ofiarować wysiłek z miesiąca grudnia, jako upominek dla mas pracujących i wykonać ponad roczny plan 1 milion par pończoch.**

Na zakończenie uchwalono drugą rezolucję, wyrażającą pełną solidarność z walką robotników Francji o prawo do życia.

TOMASZAWSCY JEDWABNICY ZWIĘKSZĄ DOCHÓD OGÓLNONARODOWY O 330 MILIONÓW ZŁ.

Robotnicy P. Fabr. Szt. Jedw. Nr 1 w Tomaszowie, przemawiając w prostych słowach, dali wyraz swej radości z mającego nastąpić Zjednoczenia.

Pięciokrotna przodownica pracy tow. Szczepaniak wezwała wszystkie kobiety fabryki do jak najwydatniejszej pracy i do szlachetnego współzawodnictwa w wyścigu pracy organizowanym na terenie fabryki.

W POWZIĘTEJ UCHWALE ZAŁOGA ZOBOWIĄZAŁA SIĘ:

do przedterminowego wykonania rocznego ogólnego planu produkcyjnego fabryki do dnia 15 grudnia br. i wykonania ponad plan w produkcji włókien ciętych do dnia Kongresu 900 ton, do końca roku 1200 ton ponad plan. Produkcji tomofanu do końca roku 20 ton ponad plan i jedwabiu 120 ton ponad plan do końca roku, w produkcji ariexu do dnia Kongresu 50 ton do końca roku, 74 tony ponad plan — tkanin do dn. Kongresu 35.000 mtr. do końca roku 60.000 m. ponad plan. W produkcji dwusiarczku węgla do dnia Kongresu 400 ton, do końca roku 600 ton ponad plan, co w sumie stanowić będzie zwiększenie dochodu ogólno - narodowego o 330 mil. złotych ponad plan.

MANIFESTACJA ROBOTNIKÓW ZGIERZA W PZPW-ł. NR. 31...

Dwutysięczna rzesza robotników z Państwowych Zakładów Przemysłu Wełnianego Nr 31 w Zgierzu postanowiła wykonać roczny plan produkcji już na dzień 30 listopada i oddać dodatkowo 80.000 m. tkaniny wartości 50 mil. zł. do dnia Kongresu Zjednoczeniowego obu partii. Do końca miesiąca fabryka zobowiązała się wykonać 160.000 m. tkanin gotowych.

I W OŚRODKU KONFEKCYJNYM Nr 5

Robotnice Ośrodka Konfekcyjnego Nr 5 w Zgierzu uchwaliły zgodnie wykonać roczny plan produkcji do dnia 15 listopada br. **Ponadto wśród entuzjastycznych okrzyków postanowiono wyprodukować niezależnie od planu 40.000 sztuk koszul oraz 25.000 ubrań eksportowych o łącznej wartości 91 mil. zł.**

Zebranie połączono z rozdaniem nagród 40 przodownikom pracy, którzy przemawiając zobowiązali się w specjalny sposób czuwać nad wykonaniem przyjętych na siebie zobowiązań.

Plenum WK PPS

odbędzie się 4 listopada.

W czwartek, dnia 4. 11. 1948 r. o godz. 10 rano w sali konferencyjnej Wojewódzkiego Komitetu PPS w Łodzi, ul. Jaracza 45, odbędzie się rozszerzone plenum Wojewódzkiego Komitetu PPS z udziałem Komitetów Powiatowych, Grodzkich i Dzielnicowych oraz instruktorów wiejskich.

Tematem konferencji będzie ocena przebiegu akcji oczyszczania szeregów partii, bieżące sprawy organizacyjne oraz zadania na odcinku gospodarczym i wiejskim.

Pamięci zmarłych

Jak co roku zapełnią się jutro cmentarze tłumami ludzi. Na przybranych kwiatami mogiłach zapłoną świeczki — widomy znak pamięci o tych, których śmierć zabrała z grona żyjących. Chyba każdy z nas posiada na jednym z cmentarzy miejsce, do którego jutro będzie podążać, łącząc się myślami z tymi, którzy byli nam bliscy, którzy wraz z nami pracowali i działali.

Święto umarłych, obchodzone przez nas kilka lat z rzędu po wojnie, ma szczególne znaczenie. Śmierć zbierała przez wiele lat bogate żniwo, zwłaszcza na ziemi polskiej. Okupant niemiecki bezwzględnie tępił wszystko co polskie, wszystko co w narodzie naszym było najlepsze. Kraj nasz usiany jest niejedną masową mogiłą, gleba pól naszych zmieszana jest z popiołem spalonych w krematoriach kości.

Należy w dniu, poświęconym pamięci umarłych, szczególnie pamiętać o martyrologii narodu polskiego, o milionach ofiar, poległych z rąk hitlerowskich siepaczy.

Trzeba także w dniu tym myślą sięgnąć do tych wszystkich, którzy w kraju, dławionym żelazną ręką okupanta, stanęli do nierównej, bohaterskiej walki i złożyli swe życie na ołtarzu Ojczyzny. Być może, nie na wszystkich skromnych mogiłach partyzanckich w dalekich ostępach leśnych zapłoną tradycyjne światła, ale zdążać będą do nich uczucia mas pracujących narodu polskiego.

Te uczucia kierować się będą jednocześnie do rozsianych po wszystkich polach bitew minionej wojny mogił żołnierzy polskich, którzy wszędzie — gdzie to tylko było możliwe, podejmowali walkę o wolność swego narodu.

[illegible] którym zawdzięczamy swe wyzwolenie, o bohaterach Czerwonej Armii, którzy polegli w obronie naszej niepodległości. Pamięć nasza obejmie równie tych towarzyszy, którzy po odzyskaniu wolności padli od zdradzieckiej kuli agentów imperializmu, którzy swoją śmiercią znaczyli drogi budowy szczęśliwego jutra, drogi prowadzące do socjalizmu.

Stolica Mandżurii zdobyta!

Chińska armia ludowa wkroczyła do Mukdenu

PARYŻ (PAP). Agencja France Presse, powołując się na oficjalny **komunikat z Nankinu donosi, że oddziały chińskiej armii ludowej wkroczyły do stolicy Mandżurii Mukdenu.**

Agencja podkreśla dalej, że wiadomość o ewakuacji całej Mandżurii przez oddziały Kuomintangu potwierdza się. Ewakuacja ta napotyka jednak na olbrzymie trudności.

Wkroczenie wojsk ludowych do Mukdenu poprzedzone zostało zajęciem w dniu 28 bm. ważnego ośrodka strategicznego miasta Tieh-Ling, położonego w odległości 65 km. od Mukdenu, oraz w dniu 29 bm. miasta Nsinin, położonego w odległości 70 km. od stolicy Mandżurii.

Mandżuria, która znajduje się obecnie prawie całkowicie w rękach chińskiej armii ludowej, zajmuje obszar około 1.362 tysięcy klm. kwadr. i posiada blisko 28 milionów mieszkańców.

Stolica Mandżurii Mukden liczy około 900 tys. mieszkańców.

Drugie co do wielkości miasto Czang-Czun 15 października również zostało zdobyte przez chińską armię ludową.

Mandżuria, na ogół górzysta i dobrze nawodniona, obfituje w lasy i ma urodzajną ziemię.

Ludność poza rolnictwem trudni się chowem bydła i pracą w górnictwie (kopalnie złota i węgla kamiennego).

Dzięki interwencji Rządu Polskiego

zwolniono z więzienia 2 Polaków we Francji

PARYŻ (PAP). Dwaj obywatele polscy Kazimierz Cieplik i Czesław Ciminski zamieszkali w Cite Drehange (dep. Moselle) nadesłali następujące pismo do ambasady RP. w Paryżu:

„My niżej podpisani, zostaliśmy aresztowani i osadzeni w więzieniu w Metzu w dniu 8 bm. i zwolnieni dopiero 20 bm.

Dziękujemy serdecznie Panu Ambasadorowi za obronę, gdyż o własnych siłach nie prędko wydostalibyśmy się z więzienia.

Dziękujemy również Rządowi RP. w Warszawie za tak szczerą opiekę nad wychodztwem polskim we Francji. Dziękujemy także placówkom konsularnym w Strassburgu i Metzu za ich energiczny wysiłek w naszej obronie. Za tę obronę, wysiłek i trud składamy raz jeszcze władzom polskim we Francji i Rządowi RP. jak najserdeczniejsze podziękowania.

Wypowiedzi generalissimusa Stalina

wywołały zamieszanie w obozie podżegaczy wojennych

PARYŻ (PAP). — Zgromadzenie Generalne ONZ znajduje się pod wrażeniem wywiadu tow. Stalina zamieszczonego w „Prawdzie".

W kuluarach ONZ komentuje się z ożywieniem oświadczenie tow. Stalina, przy czym rzuca się w oczy wyraźne zamieszanie w obozie angloamerykańskiego bloku w związku z tym, że odpowiedzi tow. Stalina zdemaskowały agresywną politykę rządzących kół Ameryki, Anglii i Francji.

SENSACYJNY GŁOS WALLACE'A

NOWY JORK (PAP). Henry Wallace złożył na marginesie wywiadu generalissimusa Stalina w sprawie problemu berlińskiego następujące oświadczenie:

„Jestem przekonany, że między Związkiem Radzieckim a Stanami Zjednoczonymi AP. nie ma takich różnic zdań, które by wymagały użycia siły lub zastraszenia oraz nie ma takich rozdźwięków, które by nie mogły być usunięte.

Organ prawicowych socjalistów „Populaire" i inne dzienniki wrogie Związkowi Radzieckiemu dają urywki oświadczenia tow. Stalina, streszczone „własnymi słowami", dopuszczając się przy tym najrozmaitszych zniekształceń.

Mimo tych prób prasa reakcyjna nie jest w stanie zamaskować ani ukryć przed opinią międzynarodową żałosnego obrazu zamieszania w obozie podżegaczy wojennych.

Dziennik „Combat", którego nie można podejrzewać o sympatię dla Związku Radzieckiego był zmuszony przyznać, że sens wywiadu polega na tym, iż Związek Radziecki uroczyście sformułował ustami swego wodza oświadczenie, wskazujące na wolę ZSRR zachowania pokoju.

(dalszy ciąg na str. 2)

Wojsko francuskie burzy kopalnie!

Bohaterscy górnicy trwają w walce

PARYŻ (PAP). — Sytuacja na odcinku strajkowym jest nadal bez zmian za wyjątkiem okręgu północnego.

W okręgu Bruay oddziały gwardii wojska i piechoty kolonialnej w sile 15 tysięcy rozpoczęły ofensywę przeciwko strajkującym.

Ogółem w okręgu północnym w wyniku 6-dniowej akcji represyjnej, w której brało udział 25 tys. ludzi, okupowano 46 kopalń na ogólną liczbę 120.

W czasie zdobywania kopalni Oignies wojsko użyło czołgów, którymi burzyło mury otaczające szyby.

W Carvin policja aresztowała 26 górników, w tym 3 kobiety. Jedna z aresztowanych jest b. więźniarka z Oświęcimia, inna — żoną rozstrzelanego przez Niemców członka Ruchu Oporu.

W Avignon policja aresztowała z pogwałceniem prawa nietykalności osobistej deputowanego Rene Artaud, który żądał zwolnienia aresztowanych górników.

Został on zwolniony dopiero na skutek manifestacji ludności.

Marshall wyjechał nagle

z Paryża do Londynu

LONDYN (PAP). Jak podaje Agencja Reutera, amerykański sekretarz stanu Marshall przybył w piątek z Paryża samolotem do Londynu.

Marshall spotkał się z premierem brytyjskim Attlee i ministrem spr. zagranicznych Bevinem.

Mimo, że oficjalnie określają przyjazd Marshalla do Londynu, jako wizytę prywatną, to jednak w kołach dyplomatycznych twierdzą, że pobyt Marshalla w Londynie jest związany z ostatnim oświadczeniem generalissimusa Stalina, które było ciosem dla dyplomacji mocarstw zachodnich.

Uczeni radzieccy

u Prezydenta RP

WARSZAWA (PAP). — Prezydent RP przyjął w dniu 30 bm. w Belwederze członków delegacji radzieckiej na uroczystości jubileuszowe Polskiej Akademii Umiejętności: — prof. B. Grekowa, prof. B. Wiedeńskiego prof. A. Nieśmiejanowa, prof. E. Pawłowskiego, dr. P. Głuszenkowa, dr. I. Riazańskiego i dr. K. Poroszyna.

Uczonym radzieckim towarzyszył ambasador ZSRR w Warszawie p. W. Z. Lebiediew.

◇◇◇◇◇◇◇◇◇◇◇◇◇◇◇◇◇◇◇◇◇◇◇◇

Następny numer pisma ukaże się we WTOREK, dnia 2-go listopada 1948 r.

◇◇◇◇◇◇◇◇◇◇◇◇◇◇◇◇◇◇◇◇◇◇◇◇

Awangarda młodzieży, walczącej o pokój

Akademia w Moskwie z okazji 30-lecia Komsomołu

W dniu 20 bm. w wielkim teatrze ZSRR w Moskwie odbyła się uroczysta Akademia, poświęcona 30-rocznicy Komunistycznego Związku Młodzieży.

Olbrzymią salę teatru wypełnili po brzegi młodzi robotnicy, studenci, inżynierowie, oficerowie i liczni mieszkańcy Stolicy.

Przybyli również byli Komsomolcy, którzy zajmują obecnie stanowiska ministrów, lub są członkami Rady Najwyższej ZSRR.

Wśród obecnych znajdowało się wielu bohaterów Związku Radzieckiego i bohaterów pracy socjalistycznej.

W Prezydium zajęli miejsca wybitni działacze państwowi i polityczni ZSRR — **Szwernik, Kuźniecow Susłow, Ponomarenko, Szkiratow,** marszałkowie Związku Radzieckiego, kierownicy moskiewskiej organizacji WKP(b), członkowie Biura Centralnego Komitetu Związku Młodzieży Komunistycznej i młodzi przodownicy pracy zakładów przemysłowych Moskwy.

Do Prezydium honorowego przez długotrwałą aklamację obrano **Biuro Polityczne KCWKP(b) ze Stalinem na czele.**

Referat, poświęcony 30-leciu istnienia Komunistycznego Związku Młodzieży, wygłosił sekretarz Komitetu Centralnego Związku — **Michajłow,** który podkreślił, że Komsomoł jest awangardą młodzieży demokratycznej całego świata, walczącej o pokój i przyjazną współpracę między narodami.

Michajłow stwierdził również, że w dniu swego jubileuszu młodzież radziecka składa przysięgę, iż będzie walczyła do końca o wprowadzenie w życie wielkich idei komunizmu.

Następnie przybyły liczne delegacje, które złożyły Komunistycznemu Związkowi Młodzieży gratulacje z okazji 30-lecia, w tej liczbie liczną delegacja pionierów stolicy ZSRR.

W imieniu sił zbrojnych Związku Radzieckiego przekazał Komsomołowi pozdrowienia 4-krotny bohater Związku Radzieckiego, słynny as lotnictwa **Pokryszkin.**

W zakończeniu części uroczystej zebrani uchwalili tekst listu do Stalina.

Po tym odbył się wielki koncert, w którym wzięły udział zespoły twórczości amatorskiej i młodzi artyści stolicy.

Depesza młodzieży „SP" do Komsomolców

Z waszych doświadczeń czerpiemy siłę

do pracy nad odbudową kraju

WARSZAWA (PAP). — W związku z 30 rocznicą leninowskiej organizacji Komunistycznego Związku Młodzieży, komendant główny Powszechnej Organizacji „Służba Polsce" przesłał w imieniu całej młodzieży polskiej „S.P." depeszę z najserdeczniejszymi życzeniami osiągnięcia jak największych sukcesów w dalszej rozbudowie Socjalistycznych Republik Związku Radzieckiego.

W depeszy czytamy m. in.: „Energia bohaterskiej młodzieży Związku Radzieckiego w odbudowie kraju, bohaterstwo w walce i pracy oraz wielki wkład w dzieło zwycięstwa nad faszyzmem i budowy pokoju światowego — są dla nas drogowskazem w pracy i walce o szczęście i dobrobyt mas pracujących Polski i całego świata.

Z waszych doświadczeń czerpiemy naukę oraz siłę do pracy nad odbudową kraju.

Dumni jesteśmy, że bohaterska młodzież Związku Radzieckiego jest naszym sojusznikiem i przyjacielem, a jej wielki przewodnik generalissimus Stalin — obrońcą naszych praw do Ziem Odzyskanych i naszej suwerenności.

Tę przyjaźń cenimy bardzo. Będziemy ją pogłębiali i umacniali, widząc w niej podstawę naszego marszu do socjalizmu".

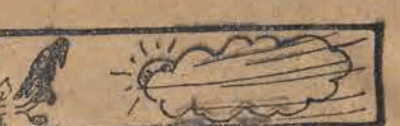

Prognoza pogody

Chmurno. Miejscami jeszcze drobne opady w postaci deszczu.

Głównie w dzielnicy północno - wschodniej. Temperatura nocą w pobliżu zera.

W ciągu dnia od zera na północnym wschodzie, do plus 8 stopni na południu kraju.

Słabe wiatry wschodnie i północno-wschodnie.

Wystawa dzieł

malarzy polskich w Czechosłowacji

W Budziejowicach otwarta została wystawa dzieł młodych malarzy polskich.

Protektorat nad wystawą objął Związek Czechosłowackich Artystów Plastyków.

Nowe krosno produkcji polskiej

Dolnośląska fabryka krosien w Dzierżoniowie rozpoczęła produkcję nowego udoskonalonego krosna.

Krosno to posiada szerokość 80 cm, zamiast dotychczasowych 70 cm, oraz szereg nowych elementów, a m. in.: przyrząd kontrolujący i sprawdzający, na skutek czego można na takim krośnie pracować bez dłuższych przerw, wywoływanych uszkodzeniami wzgl. regulowaniem mechanizmu.

Poza tym, z uwagi na to, że krosno wykonane jest bardzo dokładnie, otrzymuje się przy pracy na nim tkaninę o wiele wyższej jakości, jak na krośnie dawnego typu.

ZMP na drodze do Socjalizmu

Gen. Zarzycki udzielił wywiadu w Moskwie

MOSKWA (PAP). „Komsomolskaja Prawda" zamieściła wywiad z przewodniczącym zarządu głównego ZMP tow. gen. Zarzyckim, który bawi obecnie w Moskwie na uroczystościach jubileuszowych Komsomołu.

Tow. gen. Zarzycki przekazał na wstępie pozdrowienia dla młodzieży radzieckiej od pracującej i uczącej się młodzieży polskiej oraz oświadczył, że młodzież polska zjednoczona w ZMP, wkroczyła zdecydowanie na drogę rozwoju demokratycznego.

Związek Młodzieży Polskiej postawił sobie, jako główne zadania, — wychowanie młodego pokolenia w duchu marksizmu - leninizmu, wciągnięcie całej młodzieży do pracy nad odbudową i rozwojem gospodarki narodowej, oraz mobilizację wszystkich sił dla przekształcenia Polski w państwo socjalistyczne.

Przy realizacji tych zadań — powiedział tow. gen. Zarzycki — wzorujemy się na pracach Komsomołu. Młodzież polska interesuje się bardzo historią działalności Komsomołu.

Na zakończenie tow. gen. Zarzycki przekazał za pośrednictwem dziennika pozdrowienie i podziękowanie dla Komsomolców Mińska za serdeczne przyjęcie delegacji polskiej, podczas jej pobytu w stolicy Białorusi.

Zjazd

higieny psychicznej

WARSZAWA (PAP). Dnia 30 października br. w Zagórzu pod Warszawą rozpoczął się zorganizowany przez Państwowy Instytut Higieny Psychicznej — trzydniowy trzeci Zjazd higieny psychicznej.

Zjazd higieny psychicznej poświęcony jest omówieniu zagadnień higieny psychicznej i psychologii pracy, higieny psychicznej i neuropsychiatrii dziecięcej, oraz walce z alkoholizmem.

W toku Zjazdu fachowe referaty wygłoszą: dr K. Dąbrowski — dyr. Instytutu, dr. Horwitz - Kancewiczowa, dr. Biegeleisen - Żelazowski, dr. J. Hozer, dr. T. Klimontowicz, prof. dr. S. Szuman, dr. A. Falkowski, dr. J. Handelsman, dr. J. Jaroszyński, dr. W. Stryjeński, dr. N. Zajączkowski i dr. L. Korzeniowski.

Do Churchilla

Generalissimus Stalin, w wywiadzie udzielonym korespondentowi „Prawdy", powiedział, że wszystkich podżegaczy wojennych czeka haniebna porażka.

Szukasz znów wojny w swych
gwiazdach na niebie
Dawno wyblakłych. I pęka ci
czaszka,
Bowiem wciąż CZEKASZ i CZEKASZ. Lecz ciebie
Też już coś CZEKA..
Haniebna porażka.

W. BOR.

Anglosasi podstępem zmienili tekst

projektu rezolucji w sprawie Berlina

PARYŻ (PAP). — W związku z opublikowaniem przez agencję Tass projektu rezolucji w sprawie Berlina, uzgodnionego między wiceministrem spraw zagranicznych ZSRR Wyszyńskim a delegatem Argentyny Bramuglią dnia 24 października — korespondent (PAP) podaje następujące uwagi:

W tekście ustalonym w porozumieniu Wyszyńskiego z Bramuglią wyraźnie podkreślono, że zniesienie ograniczeń komunikacyjnych w Berlinie przez wszystkie strony, oraz wprowadzenie marki radzieckiej, jako jedynej waluty berlińskiej nastąpi równocześnie do dnia 20 listopada br.

Gdy jednak następnie projekt rezolucji wpłynął do Rady Bezpieczeństwa okazało się że uległ on zmianie w bardzo istotnym punkcie, przekreślając całkowicie porozumienie Wyszyńskiego z Bramuglią.

Zmieniony tekst przewiduje bowiem natychmiastowe zniesienie ograniczeń komunikacyjnych, lecz przesuwa termin wprowadzenia w całym Berlinie marki radzieckiej do dnia 20 listopada br.

Wprowadzenie przez autorów rezolucji w ostatniej chwili tak zasadniczej zmiany stanowi cyniczne naruszenie zasad ustalonych w porozumieniu wstępnym i świadczy dobitnie o złej woli polityków, którzy dokonali tej swoistej „korekty".

Ten szyty grubymi nićmi manewr odznacza się jednocześnie niemiłą naiwnością.

Autorzy rezolucji zdawali się sądzić, że podstępna „poprawka" wpleciona do niezmienionego skąd inąd tekstu przejdzie niepostrzeżenie.

Pseudo-prawniczy ten wybieg wywołał wśród wielu delegatów wyraźny niesmak.

Obrady ONZ

tylko do 10 grudnia?

LONDYN (PAP). Agencja Reutera donosi z Paryża, że koła oficjalne ONZ zamierzają jakoby odroczyć w dniu 10 grudnia obrady Zgromadzenia Generalnego ONZ.

Obrady miałyby być wznowione w końcu lutego 1949 r. w Nowym Jorku.

Obrady w Genewie

Międzynarodowej Org. Zdrowia

GENEWA (PAP). W Genewie trwa w dalszym ciągu sesja Rady Wykonawczej Międzynarodowej Organizacji Zdrowia.

Z ramienia Polski w obradach uczestniczy wiceminister dr. B. Kożusznik.

Przedstawiciele Związku Radzieckiego i Białoruskiej Socjalistycznej Republiki, będący członkami Rady Wykonawczej w Międzynarodowej Organizacji Zdrowia nie przybyli na sesję, z powodu zbyt późnego otrzymania materiałów i wynikającej stąd niemożliwości przygotowania się do obrad sesji.

Wypowiedzi generalissimusa Stalina

wywołały zamieszanie w obozie podżegaczy wojennych

(Dalszy ciąg ze str. 1)

LONDYN (PAP). — Cała prasa londyńska oraz radio poświęca wiele uwagi odpowiedziom Stalina korespondentowi „Prawdy", starając się jednak osłabić wrażenie jakie wywołały one w angielskiej opinii publicznej.

SZTOKHOLM (PAP). — Wszystkie dzienniki sztokholmskie zamieściły wywiad generalissimusa Stalina, udzielony korespondentowi „Prawdy".

Prasa podkreśla, że „Stalin wierzy w pokój" i podaje specjalnie tę część oświadczenia w której Stalin potępia kierowników politycznych mocarstw zachodnich.

BEIRUT (PAP). — Prasa w Beirucie podała na pierwszych stronicach odpowiedzi Stalina udzielone korespondentowi „Prawdy". Wiele dzienników zamieściło zdjęcie generalissimusa Stalina. Większość gazet podała jako tytuły poszczególne zdania oświadczenia Stalina.

Dziennik „Jur" podał pełny tekst pod tytułem:

„Obecna polityka anglosaska jest polityką agresji".

Mocarstwa zachodnie zastanawiają się nad odpowiedzią

LONDYN (PAP). — Paryski korespondent „Daily Express" powołując się na oświadczenie oficjalnego przedstawiciela Anglii podaje, że trzy państwa zachodnie zastanawiają się nad sprawą ewentualnej odpowiedzi na oświadczenie Stalina.

Korespondent podkreśla, że wywiad Stalina zrobił ogromne wrażenie wśród delegatów ONZ, stanowiąc dla nich „przykrą niespodziankę".

Ofensywa amerykańskiego imperializmu na Dalekim Wschodzie

Japoński żandarm — Chińskie zmartwienia — Bunt na Korei

WIELKIE wrażenie w kołach politycznych Waszyngtonu zrobił artykuł znanego publicysty amerykańskiego, Lippmana, w którym autor stwierdza, że rząd amerykański, zbyt zaangażowany w sprawy europejskie, za mało uwagi zwraca na sprawy Dalekiego Wschodu.

Wypowiedź Lippmana i szereg innych głosów, które padły w tej sprawie, nie świadczą bynajmniej, że Stany Zjednoczone nie prowadzą ofensywy imperialistycznej na Dalekim Wschodzie. Wprost przeciwnie, ofensywa ta trwa i ma podobny charakter, jak w Europie. Prowadzona jest bowiem przez te same siły kapitalistyczne, które przez ekspansję pragną stworzyć wszędzie wał ochronny przeciwko postępującej fali rewolucji społecznej.

JAPOŃSKI ŻANDARM.

PODOBNO jak w Europie z Niemiec, tak w Azji Stany Zjednoczone pragną z Japonii stworzyć swoją bazę polityczną i gospodarczą, czuwającą nad interesami kapitału amerykańskiego na Dalekim Wschodzie.

W tym celu zarząd wojskowy USA z gubernatorem Mac Arthurem na czele, już bez zachowania jakichkolwiek pozorów łamią wszystkie układy międzynarodowe, dotyczące pokonanej Japonii. Amerykańskie władze okupacyjne w Japonii wbrew przyjętym i sygnowanym przez siebie zobowiązaniom i umowom, systematycznie odbudowują żandarma Dalekiego Wschodu. W tym celu popierają dawne koła militarystyczne i stojących za nimi kapitalistów japońskich, gnębią i niszczą wszystkie elementy postępowe, walczące o prawdziwą demokratyzację Japonii, o wyzwolenie milionów głodujących Japończyków spod bezwzględnego panowania monopolistów kapitalistycznych, w tym celu również potajemnie montują wielki wojenny przemysł japoński, który ma dla imperialistów służyć jako arsenał Dalekiego Wschodu. Nic więc dziwnego, że ludy azjatyckie, które zakosztowały panowania japońskich faszystów, buntują się przeciwko amerykańskiej polityce w Japonii i żądają konsekwentnego przeprowadzenia wszystkich postanowień międzynarodowych, dotyczących zupełnego rozbrojenia i demokratyzacji Japonii.

CHIŃSKIE ZMARTWIENIA.

DRUGIM i najważniejszym terenem ekspansji amerykańskiej są Chiny. Kapitał amerykański upatrzył sobie Chiny na niewyczerpany teren eksploatacji gospodarczej i olbrzymi rynek zbytu.

Chiny jednak stanowią w tej chwili dla rządu amerykańskiego największe zmartwienie. Lud chiński buntuje się przeciwko rządowi Czang-Kai - Szeka, który zaprzedał cały kraj amerykańskim imperialistom. Lud chiński walczy o wyzwolenie narodowe i klasowe. Chińska Armia Ludowa wyzwoliła już prawie jedną trzecią terytorium Chin i kroczy od zwycięstwa do zwycięstwa. Jej zwycięski marsz budzi wśród milionów chińskiego proletariatu nadzieję lepszego jutra i bunt przeciwko reakcyjnej i antyludowej polityce Kuomintangu. Buntuje się przede wszystkim klasa robotnicza, buntuje się również młodzież uniwersytecka i inteligencja. Wszyscy bowiem wiedzą, że wojna domowa, podsycana przez amerykańskich imperialistów, przynosi chaos, głód i upadek Chin, gdy tymczasem armia ludowa niesie z północy niepodległość narodową, sprawiedliwość społeczną i stabilizację gospodarczą. Nic więc dziwnego, że większość narodu chińskiego oczekuje zwycięstwa wojsk armii ludowej i pragnie pokoju.

BUNT NA KOREI.

JESZCZE jednym ważnym punktem ekspansji amerykańskiej jest Korea, którą Stany Zjednoczone chcą wykorzystać, jako przyczółek azjatycki amerykańskiego imperializmu. Dlatego mimo uchwał konferencji moskiewskiej, która uznała niepodległość Korei, mimo szeregu not Związku Radzieckiego, pragnącego jak najszybciej dać ludowi koreańskiemu wolność, Stany Zjednoczone nie chcą wycofać swych wojsk okupacyjnych z Korei południowej. Dopóki w Korei północnej były wojska radzieckie, Departament Stanu osłaniał się zawsze tą okolicznością, teraz natomiast, kiedy rząd radziecki postanowił ewakuować swe wojska, Stany Zjednoczone obłudnie tłumaczą się, że pozostawiają swe wojska dla obrony „demokracji" na Korei. Wiemy doskonale jak ta „obrona demokracji" wygląda w praktyce: mówi nam o tym krzyczący przykład Grecji, gdzie wskutek interwencji anglosaskiej lud grecki krwawi się od zakończenia wojny.

Naród koreański ma już dość okupacji amerykańskiej. Pragnie on cały przyłączyć się do Ludowej Republiki powstałej w Korei Północnej, pragnie zdobyć prawdziwą niezależność, opartą o sprawiedliwość społeczną. Dlatego buntuje się jawnie przeciwko marionetkowemu rządowi, ustanowionemu przez okupantów amerykańskich i przeciwko amerykańskim wojskom okupacyjnym. Ostatnie powstanie w Korei południowej jest dowodem, że lud koreański nie skapitulował przed amerykańskim imperializmem i, podobnie jak lud chiński, będzie walczył o wyzwolenie narodowe i społeczne.

Adam Bahdaj.

Trochę starania — a wszystko będzie dobrze

Za biurkiem czy na sali

Osiągnięcia i braki PZPB Nr 4

Było to w roku 1946. Wtedy to po raz pierwszy Państwowe Zakłady Przemysłu Bawełnianego Nr 4 stały się słynne na cały kraj. 1 maja w świetlicy fabrycznej przy ul. Dowborczyków, przy której dziś mieści się Oddział 1 P. Z. P. B. Nr 4, załodze robotniczej został wręczony sztandar przechodni jako nagroda za trzykrotne zwycięstwo w ogólnokrajowym wyścigu pracy. Na uroczystości obecny był Marszałek Żymierski, który długo i serdecznie mówił wtedy do robotników wyrażając im uznanie.

Od tego czasu minęło dwa lata. I znów PZPB Nr 4 dały znać o sobie, wykonując już w dniu 2 października plan roczny.

PROSIMY DO „SALONU"

PZPB Nr 4 są zakładami kontrastów. Obok **wspaniałej, nowoczesnej tkalni, mają przędzalnię ulokowaną w budynku, nie nadającym się pod żadnym względem do celów produkcyjnych.** Nie dziwmy się więc kierownictwu fabryki, że przede wszystkim chce nam pokazać tkalnię.

„Prosimy do salonu", śmieje się kierownik tkalni pokazując nam piękne wnętrze widnej tkalni. Szerokie ganki, szklana ściana, wysoki pułap żelbetonowy, urządzenia klimatyczne wszystko to zupełnie słusznie podnosi tkalnię tę do miana „salonu". Pracują tu „szesnastki" automatyczne, w przyszłym zaś roku obok nich ruszą automaty „32". Pomyślcie 32 krosna obsługiwane przez jednego człowieka, przez jednego tkacza czy tkaczkę. Naturalnie, do pracy tej kierowane będą przede wszystkim siły wykwalifikowane. Praca bowiem wielowarsztatowca nie wymaga większego nakładu sił niż przy normalnej jednowarsztatowej produkcji, wymaga natomiast dużej orientacji, spostrzegawczości i znajomości zawodu.

DOSTRZEGAMY KONTRASTY

Wąską galeryjką przechodzimy z budynku, w którym mieści się tkalnia do zabudowań przędzalni. Budynek jest tandetny, nieprzystosowany do produkcji, o ciennych murach, zaciekających w dnie słotne. Podłogi i stropy drewniane, poddają się wstrząsom, wywołanym biegiem maszyn, co wpływa na zwiększenie ilości zrywów. Na salach brak urządzeń klimatycznych i wentylacji. Ale naprawdę poważnym niedociągnięciem ze strony kierownictwa technicznego jest to, iż umieszczone na sali przędzalni zgrzeblarki chodzą **całkowicie bez zabezpieczeń.** Napędy boczne nie mają siatek ochronnych, a wąskie odstępy między jedną maszyną a drugą— prętów zabezpieczających. Aż strach bierze, gdy patrzy się na pędzące w szalonym biegu pasy transmisyjne, z których jeden chodzi od strony przejść. Że do tej pory nie było, z tego powodu wypadku, nie upoważnia nikogo, by sprawę tę zaniedbać, tymbardziej, że wydatek, jaki pociągnie za sobą założenie siatek na napędy boczne zgrzeblarek oraz prętów zabezpieczających przejścia — to **naprawdę wydatek groszowy.** Trzeba więc zająć się natychmiast tą sprawą.

NIE W BIURZE—A NA SALACH PRODUKCYJNYCH

PZPB Nr 4 mają piękne osiągnięcia: przedterminowe wykonanie planu, stosunkowo wysoki procent „primy" (we wrześniu: w tkalni 77,8 proc., w przędzalni średnioprzędnej 92,7 proc. „primy", w odpadkowej 96,4 proc. „primy", a w wykończalni 89,1 proc. towaru pierwszego gatunku). Ale oprócz tych dobrych pozycji mają też i inne — gorsze. Do takich należy więc odcinek bezpieczeństwa i higieny pracy. Poza wspomnianymi już brakami, krosna na tkalni starej nie posiadają aparatów lamelkowych, na salach tak tkalni starej jak i przędzalni **nie ma ręczników ani mydła.** Prządki pracują przy ciasno rozstawionych maszynach bez chusteczek, chroniących włosy. Winę za to ponosi przede wszystkim referat Bezpieczeństwa Pracy i wydaje się, że przyczyną tego w dużej mierze jest **nieobecność referenta bezpieczeństwa na salach produkcyjnych.** A przecież specjalna instrukcja CZPWł. mówi, iż referenci Bezpieczeństwa muszą być stale na salach produkcyjnych. Referenta PZPB Nr 4 zastajemy w biurze i z rozmowy wnioskujemy, **iż właśnie biurko uważa on za stałe miejsce swej pracy.**

POWAŻNE INWESTYCJE NA ROK PRZYSZŁY

PZPB Nr 4 pracują dobrze i dobrze też starają się o rozbudowę swych fabryk. Oto przy ulicy Żeromskiego buduje się nowe wygodne pomieszczenie dla przędzalni średnioprzędnej, która w roku przyszłym zostanie przeniesiona tu ze starego, tandetnego gmachu, w jakim były fabrykant Eitingon kosztem zdrowia robotników robił swoje miliony. Poza tym na ukończeniu jest remont pałacyku, w którym już za 3 tygodnie zostanie otwarty **nowy wzorowy żłobek dla dzieci pracowników.**

Pich.

Uroczyste zamknięcie WZO

Odznaczenie zasłużonych pracowników

W dniu 31 października odbędzie się na terenie WZO uroczyste zamknięcie Wystawy. Podczas uroczystości przemówi komisarz Wystawy, tow. Kościński oraz naczelny dyrektor Wystawy, tow. Kula, po czym zabierze głos przodownik pracy i prezydent m. Poznania, tow. Kupczyński. Na zakończenie uroczystości nastąpi koncert oraz wręczenie honorowych odznaczeń i dyplomów uznania zasłużonym pracownikom terenu A i terenu B.

Tego samego dnia odbędzie się posiedzenie komitetu ścisłego Wystawy, na którym zostaną przedyskutowane projekty co do przyszłorocznych losów WZO. Rezolucja w tej sprawie przedłożona zostanie najwyższym czynnikom rządowym do dyspozycji.

Związek Radziecki szczególną opieką otacza uczącą się młodzież. Na zdjęciu biblioteka i czytelnia w jednej ze szkół stalingradzkich.

Z woj. łódzkiego na Mazury

Akcja osiedleńcza jeszcze trwa

Akcja osiedleńcza na terenie woj. olsztyńskiego nie jest zakończona i ostatnie dane wykazują, że na tym terenie osiedlić się może **jeszcze ponad 25.000 rodzin, z czego 24.000 rodzin na roli.**

W okresie roku bież. osiedliło się we wsiach i miastach woj. olsztyńskiego ponad 5.000 rodzin, pochodzących z województw: krakowskiego, łódzkiego, warszawskiego, lubelskiego i rzeszowskiego. W chwili obecnej ruch przesiedleńczy trwa w dalszym ciągu, **przy czym najwięcej osadników przybywa z woj. łódzkiego. Kierowani oni są do poszczególnych powiatów, gdzie otrzymują gospodarstwa rolne.**

Miasta powiatowe woj. olsztyńskiego są na ogół już zaludnione i prowadzenie dalszej akcji osiedleńczej w tych miastach uzależnione jest od odbudowy zdewastowanych w czasie działań wojennych domów mieszkalnych. Natomiast mniejsze miasteczka są w możności przyjąć jeszcze dalszych osadników. Chłonność tych miast, w których znajdują się domy zdatne do zamieszkania, oblicza się na 3.000 rodzin. Dużą przeszkodą w rozwoju miast woj. olsztyńskiego i w prowadzeniu dalszej akcji osiedleńczej jest **brak komunikacji kolejowej.** Odnosi się to przede wszystkim do małych miasteczek, które pozbawione połączeń kolejowych nie wykazują tendencji rozwojowych. Odbudowa linii kolejowych jest przeprowadzana, lecz w pierwszej kolejności otrzymują połączenia miasta powiatowe i ośrodki przemysłowe. Dopiero w późniejszym okresie przewidziana jest odbudowa pozostałych linii kolejowych, co w konsekwencji **wpłynie dodatnio na rozwój miast i miasteczek woj. olsztyńskiego.**

Podaż wieprzowiny

systematycznie wzrasta

Ilość **mięsa** wieprzowego **na rynkach całego kraju** zwiększa się stale. W porównaniu z wrześniem podaż tego mięsa **wzrosła średnio o 20 proc.** Najwięcej wzrosła podaż **w woj. warszawskim, łódzkim, lubelskim i rzeszowskim.** O najmniejszym stosunkowo wzroście sygnalizują z terenu województw poznańskiego, pomorskiego, kieleckiego, szczecińskiego i gdańskiego.

Podaż będzie się teraz zwiększać z tygodnia na tydzień, ponieważ dopiero od września chłopi rozpoczęli tuczenie świń ziemniakami. Średni tucznik waży obecnie 100 kg, kiedy jeszcze przed miesiącem waga jego dochodziła do 60—70 kg najwyżej.

Wspólny zjazd

RTPD i ChTPD

Jak się dowiadujemy, w grudniu rb. odbędzie się wspólny zjazd Robotniczego Tow. Przyjaciół Dzieci i Chłopskiego T-wa Przyjaciół Dzieci, na którym ustalony zostanie ostateczny termin zjednoczenia obu Towarzystw.

Prześwietlenie... jaj

dla wygody konsumentów

Centrala Spółdzielni Mleczarsko-Jajczarskich wprowadza we wszystkich spółdzielczych placówkach sprzedaży jaj specjalne aparaty, przy pomocy których można dokonywać szybkiego prześwietlenia jaj na miejscu.

Odbiorca w każdym wypadku będzie mógł przekonać się o świeżości nabywanego towaru. W najbliższym czasie w aparaty takie zostaną zaopatrzone terenowe spółdzielnie mleczarsko - jajczarskie.

Wystawa

cennych starodruków

W ramach miesiąca pogłębienia przyjaźni polsko - radzieckiej nastąpi dziś w Muzeum Narodowym otwarcie Wystawy **najcenniejszych polskich starodruków i rękopisów, wywiezionych podczas wojny przez Niemców, a obecnie zwróconych Polsce przez zwycięską Armię Czerwoną.**

Fabryka maszyn

w Kutnie

Fabryka maszyn rolniczych „Kraj" w Kutnie, będzie w najbliższym czasie znacznie rozszerzona przez dobudowanie nowych hal fabrycznych i wyposażenie ich w urządzenia techniczne.

Fabryka „Kraj" zatrudni w nowych warunkach ok. 2 tys. osób. Obecnie fabryka produkuje 3 typy maszyn: siewniki rzędowe, kieraty i młocarnie czyszczące.

Cukierki

przez szybę

Sportowcy radzieccy, którzy pokazali swoją wysoką klasę na zawodach w Polsce, wzbudzili kolosalne zainteresowanie szerokich mas społeczeństwa do sportu w ogóle, a do sportu w ZSRR w szczególności.

Nic dziwnego, że ucieszyliśmy się wszyscy z zapowiedzi ukazania się obszernej książki, obejmującej całokształt życia sportowego w Związku Radzieckim.

Radość nasza była bardzo krótka. Nie dla tego, że książka nie ukazała się, Owszem, ukazała się i to bardzo ładnie i kusząco wydana.

Ale krótka to była radość dla tego, że po prostu szerokie masy ludzi pracy, dla których w pierwszym rzędzie książka ta powinna być przeznaczona, będą mogły — wydaje mi się — jedynie przez okna wystawowe z uczuciem nietajonego żalu spoglądać na przedmiot swojego pożądania. Tak, jak małe dzieci, przyciskające nosy do szkła wystawy z czekoladkami, cukierkami, czy też zabawkami.

Książka, która miała spopularyzować u nas w kraju sport naszego wielkiego sąsiada, — ten sport, którym nawet laików potrafili zainteresować niedawni nasi znakomici radzieccy goście, — jest po prostu za droga.

A tym samym propaganda sportu, który — nie trzeba dowodzić — jest jednym z podstawowych czynników moralnej tężyzny narodu, mija się z celem.

Sprawa tej książki naprawdę nie jest błaha. Czujemy się, jak niedoleczeni pacjenci, którym po kilku zastrzykach uzdrawiających, przerwano kurację i którzy dalej będą stękać i narzekać.

Żeby zrozumieć wagę wszystkich zagadnień wychowania fizycznego w Związku Radzieckim, żeby pojąć, jak miliony ludzi: — tkacze, górnicy, lekarze, włókniarze, rolnicy, uczeni, metalowcy, artyści i wszyscy, wszyscy inni, dokonują wielkiego dzieła łączenia sukcesów w pracy z sukcesami w sporcie, żeby z tego wszystkiego przyswoić sobie cały ten „program życia" radzieckiego człowieka, — należałoby przestudiować dokładnie ostatnio wydaną książkę o sporcie w ZSRR.

Inaczej będzie z nami tak, jak to było z pewnym zapaleńcem sportowym, który nie tylko że uprawiał sporty, ale chodził na wszystkie możliwe zebrania sportowe i pewnego razu w rozmowie z przyjacielem powiedział:

— „Wiesz, śniło mi się, że byłem wczoraj na wielkim zebraniu sportowców stolicy... I wyobraź sobie, gdy się obudziłem, okazało się, że... rzeczywiście siedzę na zebraniu sportowym".

W. BOR.

Pierwszy polski statek pełnomorski

nazwany imieniem przodownika pracy

W Gdańsku odbyło się uroczyste wodowanie **pierwszego pełnomorskiego statku zbudowanego w Polsce.** Jest nim rudowęglowiec, przeznaczony do przewozu ładunków masowych — wywozu węgla i importu w drodze powrotnej rudy żelaznej. Projekt statku wykonali polscy konstruktorzy, a rysunki warsztatowe opracowała stocznia francuska Normand.

Wnętrze statku jest nowocześnie wyposażone. Towarzystwo klasyfikacyjne w Anglii przyznało statkowi najwyższą klasę plus 100 A.

Pierwszy statek pełnomorski, wybudowany na stoczniach polskich, otrzymał nazwę przodownika pracy stoczni gdańskiej, trasera Henryka Sołdeka. Matką chrzestną statku jest jego żona, Helena Sołdek.

U plastyków radzieckich

A. Gierasimow — Muchina — Kukryniksy

— My, radzieccy artyści, mamy przed sobą skromną, lecz szlachetną misję: odzwierciedlanie bez upiększeń, bez fałszu, tego, cośmy widzieli i przeżyli w niezwykłych czasach radzieckiej epoki. — Tymi słowy znany radziecki artysta-malarz Paweł Sokołow-Skala określa swój pogląd na cele i znaczenie sztuki, pogląd zresztą, który podziela cały ogół artystów radzieckich.

— Piękne w sztuce radzieckiej jest wszystko to, co oddaje zwycięski pochód socjalistycznej rewolucji. walkę o nowe socjalistyczne społeczeństwo — uzupełnia swoją wypowiedź Sokołow-Skala.

Ogół nasz wie zbyt mało o współczesnej plastyce radzieckiej. Wystawy nie docierają wszędzie, brak nam reprodukcji i odpowiedniego materiału ilustracyjnego. Skądinąd wiadomo nam jednak, że sztuki plastyczne przeżywają w Związku Radzieckim okres bujnego i wszechstronnego rozkwitu, że właściwy malarstwu rosyjskiemu XIX wieku realizm, znalazł twórczych kontynuatorów w przedstawicielach współczesnego „socjalistycznego realizmu", że jest ich wielu — i to bardzo wybitnych.

By w Miesiącu Pogłębiania Przyjaźni Polsko-Radzieckiej nie pominąć na naszej kulturalnej stronicy działu tak ważnego, jakim jest plastyka, zamieszczamy parę krótkich notatek choć o paru z nich.

Aleksander Gierasimow
artysta - malarz

Wiecznie powtarzająca się historia! Chcieli zeń zrobić handlowca, ale chłopak się nie dał: rysował ukradkiem, smarował tanimi, wodnymi farbami, kupowanymi za oszczędzone sztubackie grosze, co się dało i gdzie się dało — aż talent zwyciężył i prawdziwe powołanie, mimo przeszkód, utorowało sobie drogę. W przeciwnościach tych hartował się tylko charakter artysty i człowieka.

Dziś należy Aleksander Gierasimow do najsławniejszych malarzy radzieckich przedrewolucyjnej generacji, bo liczy sobie obecnie lat 67 (urodził się w Kozłowie, w r. 1881).

Po studiach odbytych w Moskwie u znanych malarzy moskiewskich: Archipowa, Korowina i Sierowa, zaczyna Gierasimow od 1910 roku wystawiać swoje obrazy. Malował pejzaże, które zyskały mu wkrótce nazwę „poety wiosny", malował i portrety tchnące życiem i psychologiczną prawdą. Niedługo stał się chorążym realistycznych tradycji szkoły rosyjskiej w malarstwie.

Od roku 1925 poświęcił się wyłącznie tematyce radzieckiej i przez to— śmiało wytknął drogę młodszemu po koleniu. Jego obrazy: „Lenin na mównicy", „Stalin podczas 16 Kongresu Partii" „Stalin i Woroszyłow na Kremlu", a następnie — bogata galeria portretów czołowych radzieckich mężów stanu, artystów i pisarzy, przyczyniły się do utrwalenia epoki, do unieśmiertelnienia jej w sztuce. Obrazy jego, dzięki swym wartościom czysto malarskim, zjednały mu rozgłos i za granicą, gdyż od roku 1925 Gierasimow dużo również wystawiał w salonach zachodnio-europejskich. Jednocześnie brał jak najżywszy udział w pracach społecznych, jako organizator ruchu artystycznego i kierownik różnych artystycznych instytucji. Posypały się też nań liczne dowody uznania i honory. Cieszy się z nich Gierasimow, lecz nie przestał być wciąż tym samym twórczym artystą, a przy tym — kochanym, dobrym i ujmująco skromnym człowiekiem.

Nazwisko rzeźbiarki ludowej Wiery Muchinej głośne jest nie tylko w ojczyźnie, ale i we wszystkich centrach artystycznych Europy. Urodziła się w Rydze w r. 1889. Początkowo odbywała studia malarskie w Moskwie, przeważyły w niej jednak uzdolnienia rzeźbiarskie. W r. 1912 wstępuje do Akademii Sztuk Pięknych w Paryżu i zostaje ulubioną uczennicą słynnego francuskiego rzeźbiarza Emila Bourdelle'a (twórcy paryskiego pomnika Adama Mickiewicza).

W okresie pierwszej wojny światowej zwraca na siebie uwagę rzeźbą grupową „Żałoba", przedstawiającą martwego żołnierza, leżącego na kolanach matki.

Wiera Muchina
rzeźbiarka radziecka

Pod wpływem Wielkiej Rewolucji Październikowej zwraca się ku rzeźbie monumentalnej. Jej grupa „Robotnik i chłop", umieszczona nad frontonem pawilonu radzieckiego na Międzynarodowej Wystawie paryskiej w r. 1937, zyskała jej sławę i rozgłos światowy. Do dzieł jej monumentalnych, bardziej znanych, należy również pomnik Maksyma Gorkiego w Gorkach, miejscu dziecińststwa wielkiego pisarza.

Poza rzeźbą monumentalną Muchina celuje również w portrecie. W tym rodzaju słynne jest zwłaszcza popiersie uczonego radzieckiego i członka Akademii A. Kryłowa, wykonane w drzewie. Za rzeźbę tę uzyskała artystka najwyższe odznaczenie na wystawie wszechzwiązkowej w r. 1946.

Kukryniksy
rysownicy i ilustratorzy

„Kukryniksy"!

— A to co znów takiego? — spytają czytelnicy, zadziwieni niezwykłą i niezrozumiałą nazwą. „Kukryniksy" — to nazwisko zbiorowe trzech popularnych rysowników i ilustratorów radzieckich: Michała KUprianowa, Porfiriusza KRYłowa i NIKołaja Sokołowa — artystów bardzo różnych pod względem indywidualności, stylu i temperamentu malarskiego. Żaden z nich nie przekroczył jeszcze 25-go roku życia, wszyscy są kolegami z Moskiewskiej Szkoły Artystycznej i przedstawicielami generacji, która przyszła na świat i wychowała się już całkowicie w nowych warunkach rzeczywistości socjalistycznej.

Co ich zbliżyło — to zamiłowanie do chwytania różnych przejawów życia na gorąco, technika szkicowa— i pełne humoru, choć nie pozbawione uszczypliwości spojrzenie na życie. Ich satyryczne zacięcie podsunęło im myśl współpracy łącznej, wspólnego opracowywania tematów i ich pogłębiania przez krytykę i pomysłowość zbiorową. Wkrótce ich śmiałe rysunki i karykatury polityczne, kreślone z wigorem i ostrym satyrycznym zacięciem, zyskały im sławę i popularność.

Lecz Kukryniksy nie ograniczają się tylko do karykatury i satyry politycznej. Malują również indywidualnie, dając naturalny upust swym talentom malarskim, są nadto świetnymi ilustratorami, specjalnie klasyków literatury radzieckiej: Czechowa, Lwa Tołstoja i Michała Sałtykowa - Szczedryna. Wykonują również monumentalne obrazy wspólne. Do najlepszych ich dzieł z tego zakresu należy obraz, uwieczniający bohaterstwo Zoi Kosmodiemiańskiej, oraz scena historyczna, przedstawiająca „Kapitulację Niemiec".

Każdy z członków tego artystycznego „tria", posiada już, pomimo młodego wieku, liczne zaszczytne wyróżnienia i tytuły, a karykatury i plakaty polityczne przyniosły im już dwukrotnie nagrodę w postaci Premii Stalinowskiej. swg

Łódź kulturalna

PORANEK SYMFONICZNY. Dziś, tj. w niedzielę 31 października o godz. 12.15 odbędzie się w Filharmonii Łódzkiej Poranek Symfoniczny z następującym programem: Żeleński — Suita tańców polskich op. 47, Wieniawski Drugi koncert skrzypcowy, Chaczaturian—Suita z baletu „Gayane". Dyryguje Włodzimierz Ormicki, solista Ferdynand Sadowski — skrzypce.

TEATR KAMERALNY. W poniedziałek dn. 1 listopada odbędzie się w Teatrze Kameralnym premiera sztuki Terence Rattingana „Kadet Winslow".

KONCERT W ROCZNICĘ REWOLUCJI PAŹDZIERNIKOWEJ. Staraniem Fabryki Dziewiarskiej im. Teodora Duracza zostanie zorganizowany w dniu 4 listopada o godz. 15 w sali Filharmonii koncert dla uczczenia Rewolucji Październikowej. Udział w koncercie biorą: orkiestra Filharmonii Łódzkiej, uczennice prof. Orłowa — śpiew, studenci Wyższej Szkoły Teatralnej — recytacje, oraz duet taneczny — Krystyna Gręda i Stefan Dowgird. Zapowiada Marian Mikuta. Koncert ten przeznaczony jest tylko dla robotników oraz osób zaproszonych. Nadmienić należy, że orkiestra filharmoniczna oraz występujący soliści, między innymi prof. Orłów, który wystąpi jako akompaniator, zaofiarowali swój współudział bezinteresownie.

CHÓR BUŁGARSKI W ŁODZI. Dziś, tj. w niedzielę 31 października gościć będziemy w Łodzi Państwowy Chór Radia Bułgarskiego. Chór ten, liczący 80 osób, pod kierownictwem znakomitego dyrygenta i kompozytora bułgarskiego Swietosława Obretenowa, koncertuje po raz pierwszy poza granicami kraju.

TEATR ŻYDOWSKI. W Łodzi czynny jest od 3 lat z górą Żydowski Teatr Dramatyczny, który gra w sali przy ul. Jaracza 2. Teatr ten otrzymał niedawno na wniosek klubów radnych PPR i PPS subwencję roczną w wysokości 300 tys. złotych. Obecnie w teatrze tym produkuje się zespół pod kierunkiem znanej reżyserki i aktorki Idy Kamińskiej. Ostatnio grano sztukę polskiej autorki Anny Świrszczyńskiej „Strzały przy ul. Długiej", w tłumaczeniu na język żydowski.

CHÓRY DLA CHORÓW. — Dziś, tj. w niedzielę 31 października o godz. 19, staraniem Wydziału Kultury i Sztuki Zarządu Miejskiego, odbędzie się w sali Filharmonii V koncert „Chóry dla Chorów". Wstęp bezpłatny.

Dwaj wieszcze

dwie rocznice

„Z wieczora na dżdżu stali dwaj młodzieńce
Pod jednym płaszczem, wziąwszy się za ręce:
Jeden, ów pielgrzym, przybylec z zachodu,
Nieznana carskiej ofiara przemocy—
Drugi był wieszczem ruskiego narodu,
Sławny pieśniami na całej północy".
(Mickiewicz o Puszkinie)

„Był tu śród nas,
Pośród obcego mu plemienia.
W duszy
Nie żywił dla nas nienawiści. Myśmy
Też go kochali. Cichy, dobrotliwy,
Był uczestnikiem biesiad naszych.
Z nim
Dzieliliśmy się i marzeniem czystym,
I pieśnią. (Był natchniony łaską niebios,
Z wysoka więc na świat spoglądał).
Często
Mówił o przyszłych czasach, gdy narody
Zapomną waśni—i w rodzinę wielką
Połączą się. Słuchaliśmy poety
Z zapartym tchem".
(Puszkin o Mickiewiczu, przekład J. Tuwima).

Bieżący rok 1948 jest Rokiem Mickiewicza: na dzień 24 grudnia przypada 150 rocznica urodzin polskiego Pielgrzyma.

Za parę miesięcy wstąpimy w Rok Puszkinowski: na dzień 6 czerwca 1949 przypada 150-lecie urodzin „Wieszcza ruskiego narodu". Rówieśnictwo niemal obu poetów, ich równorzędność geniuszu, wzajemne zrozumienie i przyjaźń — wszystko to ma dla obu bratnich narodów wydźwięk symboliczny. Kiedy jednak przypomnimy sobie dalsze słowa Mickiewicza, pisane w okresie carskiego ucisku i przemocy:

„Ich dusze, wyższe nad ziemne przeszkody,
Jako dwie Alpów spokrewnione skały,
Choć je na wieki rozerwał nurt wody,
Ledwo szum słyszą swej nieprzyjaciółki,
Chylą ku sobie podniebne wierzchołki" —

pomimo wielkiej piękności poetyckiego obrazu, straciły swój sens polityczny. Nie ma bowiem nurtów, które „na wieki" mogłyby rozerwać dwa bratnie narody, nie ma „ziemnych przeszkód", których nie potrafiłaby usunąć obustronna dobra wola. Nurt polityczny rozdzielał tylko szczyty klas społecznych, nie naruszając samej opoki — warstw ludowych. Kiedy te warstwy doszły do głosu, porozumienie nastąpiło szybko. Polskie hasło: „Za wolność naszą i waszą", pod którym walczyli polscy powstańcy, znalazło swój odzew w Październikowej Rewolucji, w walkach pod Stalingradem i Berlinem.

W artykule niniejszym nie chodzi jednak o polityczne wydźwięki. Dwie rocznice, które będą niewątpliwie tematem wielokrotnych i długich rozważań, tym razem nastręczają tylko ochotę do pewnych chronologicznych zestawień. Obaj poeci zaczęli tworzyć młodo, lecz nawet najwcześniejsze ich utwory rozeszły się gromkim echem po literaturze. Zobaczmy jak to wygląda w synchronizacji poetyckich zjawisk. Ta współodpowiedniość rzuca nieco światła na linię rozwojową genialnych poetów. Dojrzałość ich talentów występuje równocześnie. Tylko że Puszkin, umierając w 38-mym roku życia, „pieśni" swej nie kończy. Ulega ona tragicznemu przerwaniu, podczas kiedy rówieśnik jego Mickiewicz, który przeżyć go miał o lat 18, jako poeta skończył się w 34 roku życia. Twórczość jego zamyka się „Panem Tadeuszem".

Przyjrzyjmy się, jak wyglądała ta linia, zestawienie takie nie jest pozbawione interesu. Oczywiście, zakładam, że czytelnik oczytany jest dostatecznie w obu poetach.

Rok 1820 — ballady Mickiewicza „To lubię", „Tukaj", „Lilie"; Puszkin — „Rusłan i Ludmiła".

1821 — „Oda do młodości". „Romantyczność", „Żeglarz" — „Jeniec kaukazki".

1822 — pierwszy tom poezji Mickiewicza — „Fontanna Bakczysaraju.

1823 — „Dziady" wileńskie, „Grażyna".

1824 — Mickiewicz aresztowany — Puszkin usunięty z służby państwowej, praca nad pierwszymi pieśniami „Oniegina".

1825 — „Sonety krymskie" — „Borys Godunow",

1827 — „Konrad Wallenrod".

1828 — „Czaty" „Trzech budrysów"; „Farys" — „Połtawa".

1830 — Liryka religijno-filozoficzna Mickiewicza, wiersz do „Matki Polki" — „Opowiadania Biełkina".

1832 — „Księgi Narodu i Pielgrzymstwa", „Dziadów" część III-cia — „Jeździec miedziany".

1833-34 — „Pan Tadeusz".

1836 — Puszkina „Córeczka kapitana".

Z tej paraleli miłośnik obu poetów będzie umiał wysnuć pewne wnioski. My poprzestajemy tym razem tylko na wypunktowaniu pozycji, nie rozwodząc się na ten temat, gdyż nie leżało to w naszych zamierzeniach.

KOMISJE SEJMOWE PRACUJĄ
Ciekawe projekty rządowych ustaw

Na pierwszym jednodniowym posiedzeniu sesji jesiennej Sejmu Ustawodawczego przekazano komisjom sejmowym do przepracowania kilkanaście rządowych projektów ustaw. Najważniejsze z nich, poza ratyfikacją kilku umów zagranicznych, dotyczą spraw następujących:

DODATKOWE KREDYTY NA ROK 1948

Projekt ustawy o dodatkowych kredytach na rok 1948 przewiduje zwiększenie dotacji w grupie A (administracja) o 48.468.599.000 zł., w grupie B (przedsiębiorstwa i zakłady) o 1.668.346.000 zł. oraz w grupie „Budżet majątkowy" o 153.358.000 zł.,

Dodatkowe kredyty zostaną pokryte z nadwyżki budżetowej oraz z dodatkowej wpłaty 12 mild. zł. przez Min. Przem. i Handlu.

OBOWIĄZEK POMOCY SĄSIEDZKIEJ

Poważne znaczenie dla rozwoju gospodarczego wsi posiada projekt ustawy, wprowadzającej obowiązek pomocy sąsiedzkiej przy odbudowie wsi.

Obowiązek ten obejmuje dostarczanie koni z uprzężą, wozem i obsługą lub samochodów ciężarowych do przewozu materiałów budowlanych. Świadczenia te nie mogą przekraczać 14 dni w roku, łącznie ze świadczeniami pomocy sąsiedzkiej w rolnictwie. **Uprawnieni do korzystania z pomocy sąsiedzkiej są gospodarze, pozbawieni budynków mieszkalnych lub gospodarczych, którzy nie są w stanie własnymi środkami zwieźć materiałów budowlanych.**

Pomoc sąsiedzka jest odpłatna. Normy opłat ustala gminna Rada Narodowa.

DOSTAWY DLA ISTYTUCJI PAŃSTWOWYCH

Wzmocnienie elementów socjalistycznych w naszej gospodarce oznacza projekt ustawy, regulującej dostawy i roboty wykonywane dla istytucji państwowych, samorządowych i sektora uspołecznionego. Projekt ten stawia zasadę, iż tego rodzaju instytucje mogą zlecać zamówienia i roboty tylko przedsiębiorstwom państwowym i to bez przetargu. **Z usług innych przedsiębiorstw mogą korzystać jedynie w wypadku, gdy przedsiębiorstwa państwowe nie są w stanie podjąć się wykonania zamówienia. Rozpisanie przetargu nieograniczonego jest wówczas konieczne.**

W ten sposób ulegną zmianie dotychczas obowiązujące przepisy przedwojenne, oparte na zasadzie kapitalistycznego prawa podaży i popytu i rozwijającej się na jego tle wolnej konkurencji.

CENTRALNY URZĄD RADIOFONII

Na warsztacie prac komisyjnych znajduje się także projekt ustawy o Centralnym Urzędzie Radiofonii — naczelnym organie w zakresie radiofonii i telewizji. Do zakresu działania tego urzędu należeć będzie wygotowanie planów radiofonizacji i rozbudowy stacji nadawczych, udzielanie koncesji na zakładanie stacji radiowych i telewizyjnych i zezwoleń na posiadanie odbiorczych urządzeń radiofonicznych i telewizyjnych oraz nadzór nad przedsiębiorstwami radiofonicznymi i telewizyjnymi.

PRZEDŁUŻENIE TERMINÓW

Spośród pozostałych projektów ustaw wymienić należy projekt o przedłużeniu do końca roku 1949 prawa składania, w myśl istniejącego dekretu, podań o zmianie imion i nazwisk, — dalej projekt przedłużenia do końca roku 1949 działania dekretu o utracie obywatelstwa polskiego za przyjęcie volkslisty. Zmieniony ma być również dekret z 24. 1. 1946 r. o przenoszeniu i zwalnianiu notariuszy w tym kierunku, że przeniesienie i zwolnienie w okresie do 31 grudnia 1949 r. może nastąpić bez zgody notariusza.

Oszczędność rzeczowa i pieniężna
w procesie odbudowy gospodarstwa narodowego

Pojęcie oszczędności występuje już u ludów pierwotnych jako oszczędność rzeczowa, a w późniejszym okresie — jako oszczędność pieniężna.

W zależności od wpływu procesów oszczędnościowych na życie gospodarcze powstał podział oszczędności na oszczędności gospodarczo szkodliwe, obojętne i inwestycyjne. Oszczędność o tyle jest pożyteczna, o ile tworzy kapitały inwestycyjne i środki, które mogą być użyte na realizację ustalonych planów inwestycyjnych.

Szczególnego znaczenia nabiera zagadnienie idei oszczędności w obecnym okresie odbudowy zniszczonego naszego kraju, i w okresie planowania gospodarczego, kiedy jednostka i zakłady pracy państwowe i spółdzielcze, będące na odpowiednim poziomie wyrobienia ekonomicznego, opierają się na zorganizowanej akcji oszczędnościowej we wszystkich gałęziach gospodarki państwowej i prywatnej.

Dla osiągnięcia odpowiednich wyników z oszczędzania, mających wywrzeć swój wpływ na proces odbudowy gospodarstwa narodowego i na podniesienie dobrobytu i stopy życiowej poszczególnych obywateli, oszczędność winna być powszechną i to nie tylko oszczędność pieniężna, lecz zarówno oszczędność rzeczowa. Krzewienie idei oszczędności wśród społeczeństwa odbywać się powinno systematycznie drogą rozszerzenia współzawodnictwa w racjonalnym gospodarowaniu dobrami, wzrostu i podniesienia produkcji i wydajności pracy, opartym na uniknięciu marnotrawstwa czasu i środków pracy.

Idea oszczędności powinna być krzewiona również wśród tej grupy społeczeństwa, która w przyszłości kontynuować będzie dzieło odbudowy naszego kraju. Tymi przyszłymi budowniczymi to młodzież nasza i dlatego słuszne jest, że niektóre banki — z PKO na czele, przykładają tak wielką wagę do organizowania i rozpowszechniania Szkolnych Kas Oszczędności, starając się w ten sposób wyrobić wśród młodzieży szkolnej należyte zrozumienie dla idei oszczędności.

Pierwszy w Polsce aparat
do indukcyjnego hartowania stali

Metoda indukcyjnego, czyli powierzchownego hartowania stali znana jedynie zagranicą po raz pierwszy w Polsce znalazła zastosowanie w Zakładach Przemysłowych H. Cegielskiego. Inż. Pawłowicz razem z pracownikami Ludwikiem Pietrzakiem, Janem Krauzem i Stanisławem Izaliszem ze zniszczonego generatora zbudowali skomplikowany agregat.

Praca ta nie była łatwa. Jednak po dokonaniu trudności agregat już działa i znacznie podnosi i usprawnia produkcję Zakładów. **Aparatem do indukcyjnego hartowania stali zainteresowali się wybitni specjaliści przemysłowi.**

Budujemy Wspólny Dom

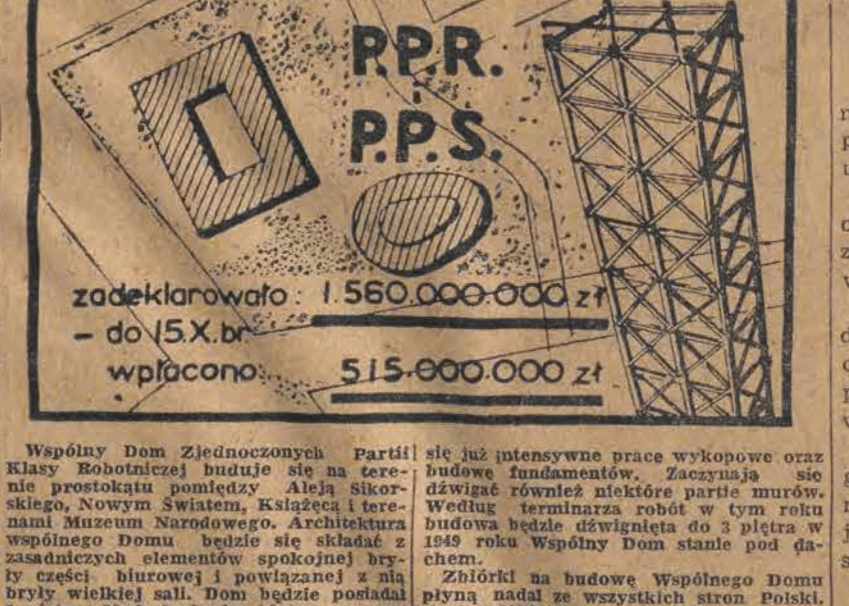

Wspólny Dom Zjednoczonych Partii Klasy Robotniczej buduje się na terenie prostokątu pomiędzy Aleją Sikorskiego, Nowym Światem, Książęcą i terenami Muzeum Narodowego. Architektura wspólnego Domu będzie się składać z zasadniczych elementów spokojnej bryły części biurowej i powiązanej z nią bryły wielkiej sali. Dom będzie posiadał 6 pięter. Obok budynku biurowego rzucona będzie niższa owalna bryła wielkiej sali zebrań, obliczona na 4.000 osób.

Na terenie wspólnego Domu prowadzi się już intensywne prace wykopowe oraz budowę fundamentów. Zaczynają się dźwigać również niektóre partie murów. Według terminarza robót w tym roku budowa będzie dźwignięta do 3 piętra w 1949 roku Wspólny Dom stanie pod dachem.

Zbiórki na budowę Wspólnego Domu płyną nadal ze wszystkich stron Polski. Z 1.500.000.000 zł zadeklarowanych przez członków obu Partii Robotniczych PPR i PPS wpłacono do dnia 15.10 br. złotych 515.000.000.

Za szybą księgarską

Grupa studentów łódzkich, byłych członków ZNMS a obecnie ZAMP, zwróciła uwagę na dobór wydawnictw, sprzedawanych przez łódzkie księgarnie Spółdzielni Wydawniczej „Wiedza". W liście, (który nawiasem mówiąc do naszej redakcji nie dotarł, a o którym dowiedzieliśmy się drogą pośrednią) autorzy zwracają uwagę na fakt, że księgarnie „Wiedzy" sprzedają a nawet podobno wystawiają na widok publiczny książki o treści obcej a nawet wrogiej socjalizmowi, na przykład wydawnictwa „Pallotinum". Zdaniem tych studentów i zdaniem naszym fakt ten wyraźnie koliduje ze świadomością zaostrzającej się walki klasowej w naszym kraju oraz z rewolucyjną postawą, zajętą w stosunku do zagadnień kulturalnych przez PPS, której „Wiedza" jest instytucją wydawniczą.

Sprawą tą zainteresowaliśmy się bliżej i stwierdziliśmy że księgarnie „Wiedzy" w Łodzi posiadają na składzie między innymi również wydawnictwa autorów, którzy nie są ideologicznie z nami związani. Jak się okazało, wytyczne kierownictwa Wydziału Księgarskiego „Wiedzy" na zagadnienie to w ogóle dotąd żadnej uwagi nie zwracały. Do sprzedaży dopuszczano książki o obcej nam ideologii, gorzej, bo niektóre tego rodzaju wydawnictwa przyjmowano na skład główny.

Jak to wytłumaczyć? O niewłaściwej polityce wydawniczej „Wiedzy" wspominał w swym przemówieniu na posiedzeniu Rady Naczelnej PPS tow. Cyrankiewicz. Zebranie kół PPS pracowników centrali „Wiedzy" w Warszawie poprzez szczegółową krytykę ujawniło, że w kierownictwie „Wiedzy" znajdowali się ludzie, którzy bądź to wykazywali niedostateczną czujność ideologiczną, bądź też znajdowali się na wyraźnie określonych, wrogich nam pozycjach. Konsekwencją tego stanu rzeczy były wnioski organizacyjne, wyciągnięte przez koła partyjne i zmiany personalne we władzach kierowniczych „Wiedzy".

Po tych faktach można wyrazić przekonanie, że dotychczasowe błędy i niedopatrzenia w działalności „Wiedzy", których jednym z objawów było zjawisko zaobserwowane przez studentów, zostaną wkrótce naprawione. (x)

70.000 młodzieży wiejskiej
w I etapie współzawodnictwa pracy

Zakończony obecnie pierwszy etap młodzieżowego współzawodnictwa pracy na wsi objął przeszło 70.000 uczestników.

We wszystkich województwach oraz 42 powiatach i 600 gromadach zorganizowano Komitety Współzawodnictwa Pracy.

W ramach pierwszego etapu młodzieżowego współzawodnictwa pracy na wsi, młodzież wiejska wzięła przede wszystkim udział w organizowaniu ośrodków maszynowych.

W pierwszym etapie młodzieżowego współzawodnictwa pracy na wsi, na czoło wysunęła się młodzież województw: rzeszowskiego, olsztyńskiego i gdańskiego.

Wyróżnione zespoły w pierwszym etapie młodzieżowego współzawodnictwa pracy na wsi otrzymały jako nagrodę 5 siewników, 5 pługów kolejnych, apteczki podręczne i biblioteczki.

3 siewniki ofiarował nagrodzonym zespołom Min. Przemysłu i Handlu, Hilary Minc oraz 2 siewniki i 5 pługów Centrala Rolnicza Spółdzielni Związku Samopomocy Chłopskiej.

Nowy typ
silnika elektrycznego

Państwowa Fabryka Nr 2, należąca do Zjednoczenia Maszyn Elektrycznych CZP Elektrotechnicznego, wykonała ostatnio prototyp silnika elektrycznego, przeznaczonego do napędu ciężkich maszyn do szycia.

Próby techniczne nowego silnika, zmierzające do usunięcia ewentualnych usterek konstrukcyjnych, zostały już zakończone i w najbliższym czasie rozpocznie się seryjna produkcja.

Teatr Komedii Muzycznej „Lutnia"

„PIĘKNA HELENA"
Opera komiczna J. Offenbacha

Klasycyzm nie jest dziś modny. Nie był modny i wczoraj, tj. w okresie międzywojennym, kiedy młodzież masowo odwracała się od łaciny, o rekordzistach sportowych wiedziała więcej niż o losach bohaterów trojańskich, a greka stała się niemal synonimem skrajnej egzotyczności.

Nie jest z tym lepiej i dzisiaj. Ogół nasz wie bez porównania więcej o „jo-jo", niż o boskiej Io, więcej słyszał o kretynie niż o Krecie, a dla wielu Wezuwiusz — to wciąż jeszcze cesarz rzymski.

Nie tak „in illo tempore" bywało, kiedy lada sztubak znał lepiej na wyrywki wszystkie miłostki Jowisza i Wenery, niż katechizm ks. Putiatyckiego.

Jest to jednak niepowetowana strata, bo ileż smakowitej treści uchodzi dziś mimo uszu słuchaczowi „Pięknej Heleny" Offenbacha, wystawionej ostatnio w teatrze „Lutnia"! Mimo to, każdy na tym przedstawieniu wyjdzie na swoim i ubawi się serdecznie. Nie radzę tylko traktować tego wszystkiego jako lekcji historii. Nie tylko Parys bowiem i Helena, ale i Menelaus, Achilles i dwaj Ajaksowie niewątpliwie inaczej wyglądali w rzeczywistości — o ile w ogóle istnieli. Podobnie jak i cały ten konglomerat mitów, na których autorzy tekstu „Pięknej Heleny" H. Meilhac i L. Halevy osnuli swoją trawestację starożytności.

O treści sztuki rozwodzić się nie potrzeba. Widz znajdzie o niej wszystko w szeregu artykułów pióra K. Stromengera, „(sk)" i S Dąbrowskiego, wydrukowanych w programie teatralnym. A ktoby miał jakieś obiekcje co do wartości i aktualności społecznej „Pięknej Heleny" i operetek Offenbacha w ogólności, niech przeczyta uważnie tamże zamieszczony świetny artykuł Stanisława Powołockiego pt. „Operetka w Związku Radzieckim".

Cóż pisać o tej muzyce, którą świat uznał od dawna za arcydzieło! To tylko pewne, że w „operetce" tej więcej jej jest, niż w niejednym przechwalonym i głośnym kiczu operowym. W „Pięknej Helenie" muzyka rwie potokiem od pierwszego do ostatniego aktu, a na jej nurt składa się takie bogactwo wciąż świeżych i nowych melodii, tyle jędrnie pulsującej rytmiki, taka obfitość subtelnych barw harmonicznych i dźwiękowych, że podziw bierze dla mistrza, który wszystkie te skarby inwencji rzuca lekką ręką, jakby od niechcenia, z humorem i fantazją a niekiedy — i z aż zastanawiającą szczerością czystego uczucia, na które zdawałoby się, nie ma miejsca w tej trawestacji, czy parodii, zaprawionej nutą szyderczego persyflażu. A jak to wszystko zrobione z punktu widzenia muzycznego rzemiosła, w jaki sposób doprowadza mimo całego bogactwa do genialności prostoty, to ocenić może tylko prawdziwy znawca.

Wystawiając „Piękną Helenę" „Teatr Komedii Muzycznej „Lutnia" podjął się niełatwego zadania. Zważywszy wszystkie jego możliwości artystyczne, techniczne i finansowe, powiedzieć można, że raz jeszcze „zastawił się, a postawił się", aby dać nam widowisko warte zobaczenia, a przede wszystkim — godne wysłuchania.

Inscenizacji można by to i owo zarzucić, choćby np. owo zbyt wielkie przybliżenie do widza grupy trzech bogiń, ilustrujących dramatycznie balladę Parysa o tym co zdarzyło się w lasku Ida, ale ambicję i staranność widać na każdym kroku: w dekoracji, kostiumach, w obsadzie.

Strona muzyczna przygotowana przez dyr. Władysława Szczepańskiego bardzo dobrze, z trafnym wyczuciem intencji kompozytora. Orkiestra towarzyszy śpiewakom dyskretnie, nie zapominając jednak o barwności instrumentacyjnej, cechującej tę partyturę.

W „Pięknej Helenie" miesza się groteska z pół-groteską i realizmem komediowym. Całość wspiera się na dwóch filarach — decydujących o losach przedstawienia. Filarami tymi są partie Heleny i Parysa. Jeżeli nie znajdzie się dla nich odpowiedniej obsady, leży całe widowisko, a przede wszystkim jego strona muzyczna. Teatr „Lutnia" jest w tym szczęśliwym położeniu, że główne te role mógł obsadzić pierwszorzędnie, mając do dyspozycji takie siły, jak Jadwiga Kenda i Michał Ślaski. Kenda wokalnie jest znakomita, śpiewa od początku do końca bardzo pięknie, zawsze szlachetnie traktuje frazę melodyjną, a wokalnie czysto i pewnie sięga aż do górnego „re". W grze może za bardzo jest damą, ale taki już jest jej styl aktorski. W sumie jej Helena jest naprawdę „Piękną Heleną".

Z powodzeniem sekunduje jej Michał Ślaski — bardzo dobry Parys. Śpiewa zupełnie operowo, wygląda aż za ładnie!

Zupełnie zadawalający są w rolach pół-groteskowych Szczawiński. Rychter, Kaczorowski i Koszela.

Pomysłowo opracowała balet „Na rodziny Wenus" S. Radulska. Styl jej tańca mniej jednak się nadaje do kreowania postaci tytułowej. Dobry natomiast jej partner w roli wodnika.

Pozostali wykonawcy starają się dostosować do poziomu.

Dekoracje Galewskiego bardzo efektowne, choć utrzymane w stylu pocztówkowej kolorowości.

Nie godzę się tylko na poziom „aktualizacji". Skoro już nie można obejść się bez tej plagi, to należało by jednak dokonywać bardziej wybrednie klasy konceptów i dowcipów. Z tego co nam aktorzy w tej „Pięknej Helenie" serwują co najmniej trzy czwarte nadaje się do wyrzucenia.

S. W. G.

Na końcu noża

Sport czyni wyraźne postępy.

Nasi zawodnicy, oczywiście nie wszyscy, dbają o miano wszechstronnie rozwiniętych sportowców. Nic też dziwnego, że do działu sportowego nadaje się nawet notatka, która ukazała się na pierwszej stronie „Wieczoru" warszawskiego:

„HOLENDERSKA" METODA WALKI Z ALKOHOLIZMEM

Projekt zwalczania alkoholizmu systemem holenderskim, powstał na Wybrzeżu. Polega on na tym, że właściciel restauracji ponosi wszystkie koszta, związane z przewiezieniem alkoholika do ambulatorium, wyleczeniem go i przetransportowaniem na łono rodziny.

Każdy pijak zostaje zabierany z ulicy, przez milicję, która potem prowadzi wywiad w jakim lokalu się upił.

Następnego dnia właściciel restauracji otrzymuje rachunek, który pod rygorem odebrania koncesji, musi uiścić.

A sportowiec słaniając się na nogach będzie mruczał pod nosem:

Kieliszeczku drogi, przyjacielu wielki,
Zdradź tę tajemnicę na wypadek wszelki,
Ty stoisz tak równo i masz jedną nogę,
Ja dwie wysportowane i ustać nie mogę.

(w.l.)

SPORT

Refleksje po turnieju zorganizowanym przez klub „Włókniarz"

Piłkarze klubów „dzikich"

zmierzą się z najlepszymi juniorami Łodzi

W życiu sportowym najwięcej zawsze cenimy bezimiennych działaczy, którzy bez rażącej „fanfaronady" organizują pożyteczne i ciekawe imprezy.

Ostatnio Wydział Wychowania Fizycznego Zw. Zaw. Włókniarzy przeprowadził turniej piłkarski dla drużyn dzikich. Po raz pierwszy liczni malkontenci mogli naocznie przekonać się, że wszelkie narzekania na brak narybku w porcie łódzkim są bezpodstawne i służące jedynie jako argument usprawiedliwiający ich organizacyjną nieudolność.

Jeżeli późną jesienią do turnieju Włókniarza zgłosiło się aż 26 drużyn — to świadczy to najlepiej o dużym zainteresowaniu młodzieży sportem.

Teraz od klubów jedynie zależy, aby nieznani ci piłkarze rekrutujący się z różnych prowizorycznych boisk i placów rozrzuconych po peryferiach naszego miasta, znaleźli się w gronie zrzeszonych sportowców.

Ale, czy tylko mali chłopcy Łodzi chętnie grają w piłkę?

Inicjatorzy turnieju: Stanisław Leszewski i Czesław Dębski pokazali nam list, w którym „dzika" szkolna drużyna z Kolonii prosi o dopuszczenie jej do rozgrywek. Przyszli reprezentanci Kolonii nie mieli jednak odpowiednich funduszów na koszta związane z podróżą i dlatego w tym roku nie brali udziału w rozgrywkach.

W przyszłości należałoby jednak pomyśleć o preliminowaniu pewnej sumy w budżecie ŁOZPN na koszta przejazdu właśnie dla drużyn prowincjonalnych, złożonych z młodych piłkarzy.

Włókniarz wspólnie z ŁOZPN może zorganizować piękną i pożyteczną imprezę, w której brałyby udział wszystkie zespoły „dzikie" z Łodzi i prowincji.

Nie sądzimy, aby koszt powyższej „olimpiady" przekraczał możliwości finansowe obu wymienionych organizacji. Pewni natomiast jesteśmy, że podobna impreza spełni z nawiązką rolę propagandową i przyniesie o wiele większą korzyść, niż pobyt juniorów łódzkich na obozie w Świdnicy.

To są jednak projekty na rok przyszły.

Wróćmy zatem do zakończonego wczoraj turnieju.

Przez boisko Włókniarza przewinęło się, jak już wspomnieliśmy, 26 zespołów. Oczywiście, iż poziom tych spotkań daleko odbiegał od zawodów ligowych. Wydać się to może dziwne, że poziom drużyn „dzikich" porównujemy z imprezami ligowymi, lecz uczyniliśmy to celowo, ponieważ pod względem opanowania technicznego nie dostrzegliśmy prawie żadnej różnicy między najmłodszymi adeptami sztuki piłkarskiej, a naszymi rutynowanymi zawodnikami z A-klasy.

Z przyjemnością obserwowaliśmy grę środkowego pomocnika Pilipczuka, reprezentującego dziki zespół „Zgoda" — z ulicy Kilińskiego i Przędzalnianej.

Podobali się nam również obrońcy Topolski (Zgoda) i Szprino z drużyny „Atom", której dokładny adres brzmi — całe Chojny.

Utalentowanym piłkarzem okazał się i prawoskrzydłowy Syska.

Wczoraj dwa teamy, złożone z najlepszych piłkarzy 26 startujących w turnieju „Włókniarza" drużyn rozegrały ze sobą mecz sparringowy. Walczono twardo i nieustępliwie o każdą piłkę. Widz odnosił wrażenie, iż toczy się na boisku zacięty bój o punkty.

Po meczu uczestnicy otrzymali od „Włókniarza" pamiątkowe dyplomy, pantofle gimnastyczne i spodenki.

Gdy młodzież cieszyła się w szatni z otrzymanych prezentów — w drugim pokoju ustalano już skład reprezentacji „dzikich", która w przyszłą niedzielę na przedmeczu Polonia (Bytom) — ŁKS zmierzy się z silną drużyną juniorów naszego okręgu.

Trudno przewidzieć jaki będzie wynik tego spotkania Jedno jest tylko pewne. Piłkarze zrzeszeni w klubach natrafią na twardy opór. (w. l.)

Półfinały drużyn siatkówki

O puchar ś.p. Władysława Załęskiego

Do późnych godzin wieczornych trwały wczoraj rozgrywki półfinałowe drużyn trójkowych siatkówki o puchar śp. W. Załęskiego. Ogółem rozegrano 9 spotkań.

Kiedy mistrz w skoku wzwyż biegnie przez płotki.

W pierwszej rozgrywce spotkały się dwa zespoły ŁKS-u. Zwyciężyła drużyna ŁKS II w stosunku 2:0 (15:2, 16:14). Zwycięzcy grali w składzie: Groblewski I i II oraz Huben.

Drużyna Pocztowca przegrała z TURem II 2:0 (15:5, 15:4), który wystąpił w składzie. Mokwiński, Kopczyński, Michalak.

Dobra drużyna HKS-u I-szego zał6twiła się gładko z 20-tą Drużyną Harcerzy, zwyciężając w stosunku 2:0 (15:7, 15:6). HKS grał w składzie: Frontczak, Borowiec, Szcr.

Również druga drużyna HKS zwyciężyła uczniów I Gimn. Miejskiego w stosunku 2:1 (10:15, 15:9, 15:4). Uczniowie nawiązali równą walkę w pierwszym secie, w następnych inicjatywę przejął HKS.

Z walki dwóch AZS-ów zwycięsko wyszedł AZS I, który pokonał AZS II w stosunku 2:0 (15:13, 18:15).

TUR I pokonał AZS IV 2:0 (15:7, 15:4). TUR gra w składzie: Wojciechowski, Sinczak, Skrodzki.

W drugiej kolejce AZS wygrał z TUR II w stosunku 2:1 (15:10, 13:15, 15:10) następnie ŁKS II przegrał z TUR I również 2:1 oraz HKS I wyeliminował HKS II zwyciężając go w trzech setach 2:1.

Publiczności pełna sala YMCA (tusz).

Pojedynki

Brzóska - Kargier i Borowski - Kaźmierczak

okrasą meczu Włókniarz—Concordia

Dziś o godz. 11 w hali Wimy rozpocznie się rewanżowe spotkanie o drużynowe mistrzostwo okręgu w boksie Włókniarz — Concordia. Wprawdzie gospodarze są dość pewnymi faworytami, ale nie oznacza to wcale, aby nie mogła wydarzyć się niespodzianka. Concordia w najmniej oczekiwanym momencie pokonała przecież Zryw, drużynę równie silną jak Włókniarz. Młodzi pięściarze piotrkowscy czynią z meczu na mecz postępy, i zaczynają poważnie *zagrażać* czołowym zespołom łódzkim.

Kapitan sportowy PZB wyznaczył Brzózkę do reprezentacji Polski. Brzózka od czasu meczu z juniorami CSR nie miał poważniejszych walk. Z wielkim więc zainteresowaniem oczekujemy jego dzisiejszego występu. Sądzimy, że walczyć będzie w wadze muszej, gdzie napotka na Kargiera. Miłośnicy pięściarstwa pamiętają zapewne piękny pojedynek tych bokserów stoczony na zakończenie finału ŁKS — WMKS Gdańsk. Od owego czasu minęło wiele miesięcy, w ciągu których i Kargier i Brzózka znacznie się poprawili, pogłębili swe umiejętności techniczne. Obaj dysponują nowoczesnym stylem pięściarskim, obaj w pełni formy. Będzie to na pewno jeden z najciekawszych pojedynków w toczących się obecnie mistrzostwach.

Nie mniej atrakcyjnie zapowiada się walka w wadze piórkowej, w której Kaźmierczak spotka się z pogromcą Woźniakiewicza — Borowskim. Borowski reprezentował Łódź na mistrzostwach Polski. Nie dokonał rewelacyjnych wyczynów i odpadł po walce z Gołyńskim, ale zwrócił powszechną uwagę nieprzeciętnie silnymi ciosami, doskonałymi warunkami fizycznymi, niewątpliwym talentem. W 4 miesiące po mistrzostwach, w tej samej Warszawie Borowski walczył na Igrzyskach Związków Zawodowych. Start zakończył się jego wielkim sukcesem. Borowski zdobył złoty medal, pokonując w drodze do finału Tyrałę, Szczepkowskiego, a w finale — Pankego.

Borowski bardzo się poprawił. Ten fajter umie walczyć z dystansu, umie wchodzić na półdystans, a przede wszystkim dużo i mocno bić. Kaźmierczak też ma pięści nie od parady. Walka będzie zacięta, powinna stać na dobrym poziomie. Borowski jest faworytem, ale wygrać nie będzie mu łatwo.

Już tylko te dwie walki są wystarczającym magnesem, a przecież w programie jest jeszcze pojedynek w wadze półśredniej — Maciejczyk — Kijewski, w lekkiej — Kawczyński — Petrusewicz i inne. Kandydat do mistrzostwa musi bardzo uważać, aby nie utracić punktów!

Odpowiedzi redakcji

Grono młodzieży zgierskiej. — W sprawie wyznaczenia terminu na mecz finałowy o puchar ŁOZPN informowaliśmy się w sekretariacie łódzkich władz piłkarskich. Oświadczono nam, że w najbliższym czasie finaliści tych rozgrywek, a więc reprezentacje Zgierza i Zduńskiej Woli zostaną powiadomione o nowym terminie tego decydującego pojedynku.

Z. M. Piotrków. Za wyrazy uznania dziękujemy. Wydaje się nam, że większość w ten sam sposób, co pan, ocenia sprawę.

Czy wiecie że...

...pierwszym mistrzem Polski w koszykówce była „Czarna Trzynastka" z Poznania.

...największą porażkę 2:12 drużyna piłkarska ŁKS poniosła w meczu z wiedeńskim Hakoahem.

...pierwsze mistrzostwo Polski w piłce nożnej zdobyła lwowska Pogoń.

...pierwszym mistrzem Polski w siatkówce był AZS warszawski.

...pierwszym mistrzem Polski w hokeju na lodzie był również AZS warszawski.

Włókniarze przebudowują halę Wimy

W najbliższym czasie rozpoczną się prace przy przebudowie przejętej przez Zw. Zaw. Włókniarzy hali sportowej Wimy. Jeszcze przed świętami Bożego Narodzenia powiększona hala będzie mogła pomieścić 6500 osób, a więc dwa razy więcej niż obecnie. Przebudowa polegać będzie na dobudowaniu od strony wschodniej i zachodniej dwu części obliczonych na 3300 miejsc siedzących. Nowe części hali będą zbudowane amfiteatralnie, co zapewni dobrą widoczność nawet z najdalej od ringu ustawionych krzeseł.

Powiększenie pojemności hali umożliwi organizowanie w Łodzi poważnych imprez. ŁOZB będzie mógł teraz wystąpić o powierzenie Łodzi organizowania zawodów międzypaństwowych, które dotąd odbywały się tylko w Warszawie i Poznaniu.

DZIAŁ OFICJALNY ŁOZPN

KOMUNIKAT WG i D Nr 62

Wyznacza się dalszy ciąg rozgrywek o mistrzostwo klasy A jak następuje:

7.11.48 boisko Tomaszów godz. 10 Tomaszowianka — Boruta, boisko Zgierz M. godz. 14. Włókniarz — Concordia, boisko Lechia Tom. godz. 14 Lechia — ZZK Koluszki, boisko Wima godz. 10 ZZK Łódź — TUR Łódź, boisko ŁKS godz. 10 ŁKS — Zjednoczone.

14.11.48 boisko Zjednoczone godz. 10 Zjednoczone — Tomaszowianka, boisko Wima godz. 10 TUR Łódź — ŁKS, boisko Koluszki godz. 14 ZZK Koluszki — ZZK Łódź, boisko Concordia P. godz. 14 Concordia — Lechia, boisko Boruta Zg. godz. 14 Boruta — Włókniarz.

21.11.48 boisko Tomaszowianka godz. 14 Tomaszowianka — Włókniarz, boisko Lechia godz. 10 Lechia — Boruta, boisko Wima godz. 10 ZZK Łódź — Concordia, boisko ŁKS godz. 10 ŁKS — ZZK Koluszki, boisko Zjednoczone godz. 10 Zjednoczone — TUR Łódź.

28.11.48. boisko Zjednoczone godz. 10 TUR Łódź — Tomaszowianka, boisko Koluszki godz. 14 ZZK Koluszki — Zjednoczone, boisko Concordia P. godz. 14 Concordia — ŁKS, boisko Boruta Zg. godz. 10 Boruta — ZZK Łódź, boisko Zgierz Miejskie, godz. 14 Włókniarz — Lechia.

Podaje się do wiadomości dalsze terminy rozgrywek o mistrzostwo klasy B:

14.11.48. Termin VI.

Grupa I. Boisko Ognisko godz. 14 Ognisko — Unia Skierniewice, boisko Zjednoczone godz. 14 Resursa — Gwardia Łódź boisko Legia godz. 14 Legia — Bawełna.

Grupa II. Boisko DKS godz. 10 Tramwajarz — Płomień, boisko PKS I godz. 14 PKS — Skra Bałuty, boisko TUR Chojny godz. 10 TUR Chojny — DKS.

21.11.48. Termin VII.

Grupa I. Boisko Zjednoczone godz. 14 Gwardia — Legia, boisko Skierniewice godz. 14 Unia Skiern. — Resursa, boisko Aleksandrów godz. 14 DKS Aleks. — Ognisko.

Grupa II. Boisko DKS godz. 10 Skra Bałuty — TUR Chojny, boisko Zryw P. Lud. godz. 10 Płomień — PKS, boisko Zd. Wola godz. 14 ZMP „6" Zd. W. — Tramwajarz.

Łódź, dnia 27 października 1948 r.

Przewodniczący WG i D
(—) Zbigniew Kobyliński

Sekretarz WG i D
Podpis nieczytelny

Teodor Dreiser — TRAGEDIA AMERYKAŃSKA 263

— Kontent pan? I ja jestem też zadowolona — i uśmiechnęła się kusząco i słodko do niego.

Patrzył na nią i czuł w sobie burzę uniesień. Patrzył na nią, tak zgrabną w tej białej, jedwabnej sukience, na małe jej nóżki, ślizgające się tak blisko niego, a czarowne perfumy upajały powonienie. Działała szalenie na jego wyobraźnię. Młodość, piękność, bogactwo niemałe, czyż nie mogły działać.

A ona, odczuwając siłę jego uwielbienia i zatruta po części gorączką namiętności, której w sobie utaić już nie potrafił, patrzyła na tego chłopca jak na ideał, którego gotowa była pokochać, nawet bardzo silnie. Jakież piękne miał oczy, czarne, przenikliwe i pełne życia! A włosy! Jak ślicznie opadał mu jeden lok na czoło... Pragnęłaby dotknąć tych włosów, przesunąć po nich ręką, dotknąć jego twarzy... A ręce! Takie wąskie, wrażliwe i zgrabne...

Wszystkie kobiety zwracały uwagę na jego ręce. Robiły one wrażenie na Robercie, Hortensji i ta mała Rita zachwycała się nimi.

Lecz Clyde milczał. Odgrodził myśli swe milczeniem, gdyż nie chciał ich oswobodzić z uwięzi.

Ach, żebym mógł jej powiedzieć, jak bardzo jest piękna — myślał: — żebym mógł ją objąć i całować, całować, całować... i otrzymać od niej równie namiętny pocałunek...

I dziwne, w porównaniu z pierwszym zbliżeniem do Roberty myśli jego pozbawione były pożądliwości zmysłowej, pragnął tylko sobie zjednać i pieścić tę doskonałą istotę.

Wszystkie tęskonty serca niezaspokojonego były w jego spojrzeniu tak wymowne, że Sondrę lęk ogarnął przed czymś nieznanym, budzącym wszakże ciekawość, zapytała więc z niewinną minką:

— Czy pan chce mi coś ważnego powiedzieć?

— O, miałbym wiele rzeczy do powiedzenia, Sondro, gdybyś mi tylko pozwoliła — odrzekł gorączkowo. — Ale zabroniłaś mi przecież...

— No tak, zabroniłam. Tak, istotnie... i dobrze, że pan to zrozumiał.

Na ustach miała prowokujący uśmiech, a wzrokiem mówiła:

— Ale chyba nie wierzysz, żebym cię miała koniecznie trzymać za słowo.

Ośmielony jej wzrokiem Clyde zerwał się, ujął obie jej ręce i patrząc prosto w oczy, zawołał:

— A teraz nie zabronisz mi chyba, Sondro, prawda, że nie zabronisz? Tak pragnąłbym powiedzieć ci wszystko, wszystko, co mam w sercu...

Patrzył na nią z natężeniem. Wiedziała, że niezwykle łatwo go rozpalić i miała ochotę dowiedzieć się, jak daleko się posunie. Cofnęła się trochę i rzekła:

— Ależ ja naprawdę zabroniłam... Pan wszystko zbyt poważnie traktuje...

Wyraz twarzy jednak miała łagodny i jeszcze raz uśmiechnęła się.

— Nie mogę już dłużej, Sondro... naprawdę nie mogę! — mówił zgorączkowany, lecz z pewnym wahaniem. — Nie wiesz nawet, jaki wpływ na mnie wywierasz! Jesteś tak piękna... tak cudowna! Wiesz sama o tym... Myślę ciągle o tobie tylko... naprawdę, Sondro! Jestem jak oszalały, nie mogę o niczym innym myśleć... Nie chcę spać nawet, żeby nie przestać myśleć o tobie! Chodzę jak błędny... Oczy moje widzą tylko ciebie, dokądkolwiek pójdę, na co się spojrzę... Tylko ty jedna myśli me wypełniasz! Dziś, gdy cię widziałem tańczącą z innymi, jakże mi ciężko było, bo chciałbym, abyś ze mną tylko tańczyła... z nikim innym. Masz takie przepiękne oczy i takie rozkoszne usteczka i tak porywający uśmiech... O Sondro!

d. c. n.

Zetef

Na scenie życia

Jedna ze złotych myśli — jak wszystkie złote myśli, sięgająca do metafizycznych głębin bytu — głosi: „Człowiek jest aktorem na wielkiej scenie życia..."

Zgodnie z tą myślą wszyscy po trosze gramy i zgrywamy się, rzadko kiedy pozostając „sobą". Nie wszyscy jednak umiemy to zrobić we właściwy sposób, który by należycie zaspakajał drzemiący w nas pociąg do aktorstwa. A przecież przy pewnej wprawie można nie tylko dobrze grać, ale i od czasu do czasu z powodzeniem zmieniać rodzaj roli, zgodnie z kilkoma klasycznymi już wzorami.

WZÓR Nr 1: CUDZOZIEMIEC W KOLUSZKACH

Scena z życia przedstawia bufet dworcowy na stacji w Koluszkach. Wchodzimy, niosąc walizki z nalepkami... od butelek od piwa. Na głowie mamy beret z napisem „England". Posługując się gestem i mimiką, zamawiamy, a następnie wypijamy pięć głębszych.

Przez cały czas oszczędnie, ale głośno korzystamy z naszego ubogiego zapasu słów: hałdujudu, olrajt, uyiskiendsoda, gudbaj...

Wokół skupiają się tubylcy, szeptem wyrażają podziw i zainteresowanie: Szkot? Anglik? Irlandczyk? Amerykanin?

W ten sposób możemy na pół godziny stać się atrakcją dla wszystkich obecnych na stacji. Możemy nawet szczypać ich za podbródki, albo i tłuc ich głowami o ścianę: *nie tylko nie obrażą się*, ale będą nawet wdzięczni.

Po pół godzinie wyjdźmy, gdyż głębsze robią swoje i przez zapomnienie możemy nieopatrznie użyć kilka słów polskich. Walizki dajemy któremuś z tubylców: chętnie odniesie je do wagonu, a i o miejsce siedzące dla nas się wystara.

WZÓR NR 2: FIGURA URZĘDOWA

Aby zagrać „figurę urzędową", należy mieć rapcie, pas skórzany, grubo wypchaną polową torbę, a w ręku notes. Figura urzędowa może co krok przystawać i coś zapisywać w notesiku. Np. ilość sztachetek w parkanie.

Figura urzędowa każdą swoją wypowiedź zaczyna od znaczącego chrząknięcia: „Hm... yhy..."

W Polsce ten rodzaj gry od niepamiętnych lat cieszy się niesłabnącym powodzeniem.

WZÓR Nr 3: KOBIETA TRAGICZNA

„Kobietę tragiczną", jak sama nazwa wskazuje, mogą grać tylko kobiety. Kobieta tragicznie „skromnie", ale tak, żeby wszyscy mogli zauważyć, wchodzi do kawiarni, pokonując nerwowy tik, zamawia pół czarnej, siada i gwałtownie w ciągu jakichś piętnastu minut zaciąga się dymem z papierosów... Udaje, że niczego i nikogo nie widzi, że jest poza tym wszystkiem, co się wokół niej dzieje — wreszcie wydaje stłumiony okrzyk „och"! i wychodzi zapominając zapłacić za konsumcję.

Wszyscy, którzy to widzieli, ze współczuciem pokiwają głowami: „Pusia przeżywa jakąś szarpaninę wewnętrzną"... A niektórzy stwierdzą: „Cóż to jednak za interesująca kobieta!".

WZÓR Nr 4: OSOBA USTOSUNKOWANA

Aby zagrać kobietę ustosunkowaną, należy zdobyć się na poniesienie pewnych wydatków. Musimy mianowicie założyć sobie telefon, uprzedzić kogoś z rodziny, a następnie zaprosić znajomków na kolację.

W czasie kolacji nagle zaczyna terkotać telefon. To dzwoni ktoś z uprzedzonych, ale wy podnosicie słuchawkę ze słowami' „Hallo, kto mówi...? Ach to ty, kochany wice-ministrze spraw zagranicznych... Więc wróciłeś z Waszyngtonu? Jakże się cieszę...?"

Po pewnym czasie sami dzwonicie. Oczywiście, do tego umówionego z rodziny. Ale do słuchawki mówicie te mniej więcej słowa: „Czy mogę poprosić pana ministra? Tak? Dziękuję!... Serwus, Staszku! Tu u mnie zebrała się niezła kompania, możebyś zapomniał na chwilę o sprawach pierwszorzędnej wagi i przyjechał do mnie?... Co, nie masz czasu? Ach, jaka szkoda Ale przyrzeknij, że wpadniesz do mnie jutro... Pa!"

Oczywiście, tego rodzaju rozmowy telefoniczne nie tylko dadzą satystakcję z powodu dobrej gry, ale i podniosą nas niezmiernie w oczach znajomych.

WZÓR Nr 5: ZŁOTA RYBKA

Złota rybka, prócz zadowolenia moralnego, nie daje właściwie żadnej korzyści, ba, nawet na straty narazić może. Polega ona na tym, iż udajemy się do restauracji, w której środek sali zajmuje przestronne akwarium. W restauracji do godziny, dajmy na to, dwunastej trąbimy wodę, a potem nagle rozbieramy się, wskakujemy do akwarium i zaczynamy pływać.

Niegdyś w każdym carskim pułku kawaleryjskim funkcjonował przynajmniej jeden porucznik, który co noc rozśmieszał do łez wszystkich swoich kolegów, udając syrenę. Ten oryginalny i szlachetny dowcip polegał na wetknięciu śledzia w pewne niezbyt szlachetne miejsce.

Czasy, niestety, się zmieniły i życie zachowało tylko drugą, skromniejszą odmianę tej grupy, tzn. złotą rybkę.

WZÓR Nr 6: CZŁOWIEK, KTÓREMU NIC NIE ZAIMPONUJE

Człowieka takiego zagrać może każdy z nas, nawet ten, co nigdzie poza Łodzią i Zgierzem nie był.

Jeśli udało się nam np. zdobyć bilet do teatru, to przychodzimy w towarzystwie i regularnie co pięć minut marszczymy się:

„Phi, gdybyście choć raz byli w Paryżu, toby dopiero... itd..."

Jeśli ktoś w naszej obecności podziwia parki podłódzkie, natychmiast mitygujemy: „Nawet nie ma porównania z parkami amerykańskimi...".

Jeśli odważymy się zamówić dwie kanapki z szynką, to jednocześnie dodajemy z wieloznaczącym przekąsem: „Były czasy, że człowiek w Nicei opychał się samymi jeno ostrygami"...

Jeśli wreszcie znajdziemy się w towarzystwie intelektualistów, którzy np. omawiają stosunek uczuć intelektualnych do uczuć estetycznych, to miarodajnie przecinamy dyskusję stwierdzeniem: „Cóż, wiadomo, człowiek jest aktorem na wielkiej scenie życia"... Przecinamy i, pełni poczucia wyższości, odchodzimy.

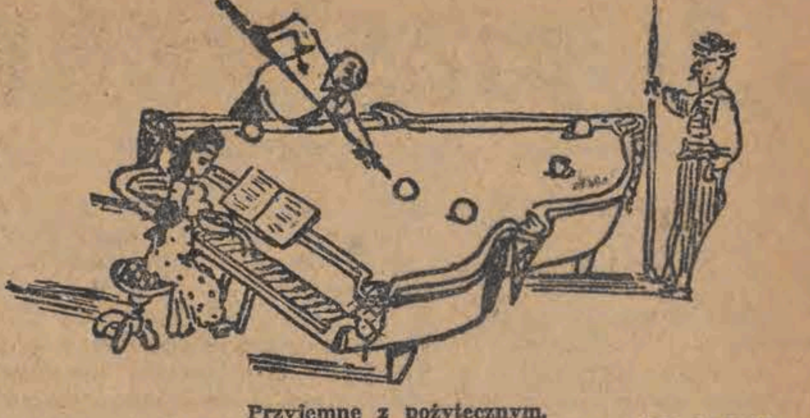

Przyjemne z pożytecznym. („Krokodyl")

HUMOR naszych dziadków

Koryto

Dzisiejszą pogadankę rozpoczynamy od wiadomości smutno-zabawnej, zawsze jednak zdradzającej komiczno głupie usposobienie jej bohatera. Oto pewien właściciel zakładu snycerskiego otrzymał zamówienie na kosztownie rzeźbione z dębiny koryto, zamówione w podarunku na dzień urodzin dla... konia, które aż na Podole ma być przesłane do właściciela ukochanego przez siebie rumaka. Widać, że nietylko konie są końmi ale i ludzie nimi bywają. Życzymy owemu właścicielowi, ażeby nim być przestał.

Pytania

Jeden z dzienników londyńskich, chcąc przysporzyć sobie abonentów, ogłosił, iż prosi publiczność o zadawanie mu różnych pytań, na które będzie odpowiadał. Wezwanie to dało nadspodziewany rezultat, pytań nadeszła moc nieprzeliczona, ale między nimi i mnóstwo takich, które by nawet i Salomona w kłopot wprawiły. I tak np. ciekawy jakiś syn Albionu pyta się: Jak się nazywa najstarszy mieszkaniec Pekinu? Inny znów ciekaw jest wiedzieć: Ile jest kamieni brukowych w Londynie? To znów: Czy zmarli, których ciała są spalone, także zmartwychwstają? Albo: Kto był pierwszym szewcem Wilhelma Złobywcy? W jakim stopniu pokrewieństwa stoi Gladstone do Kaina i Abla? Jak się nazywała praczka babki Poncjusza Piłata? Jak często cierpiał Juliusz Cezar na ból zębów?

Co jest przykre?

Domyślać się, o kim dwie ładne kobiety rozmawiają, a nie móc dosłyszeć co mówią.

Zwrócić na balu powszechną na siebie uwagę nie swą osobą, ale pękniętym kamaszem, rozdartą rękawiczką lub krawatem na bok skręconym.

Być zmuszonym rozmawiać o idealnej miłości z damą światową... podobną do faski z masłem.

Być przedstawionym przyszłemu swemu protektorowi, który ciągle się zapytuje, a z braku zębów mówi niewyraźnie i gniewa się gdy pytanie musi powtórzyć.

Złożyć wizytę swemu zwierzchnikowi w celu wyjednania awansu, a zostać go bez peruki, czyszczącego paznokcie.

Wejść przez omyłkę do pokoju damy wielce wpływowej, gdy ta od umywalni odchodząc, podąża do lustra z ręcznikiem w ręku.

Biec z wielkim pośpiechem na oznaczony termin spotkania się z ukochaną, a być zatrzymanym przez jakiego nudnego gadułę, który się nigdy nie śpieszy i nigdy na brak przedmiotu do rozmowy nie narzeka.

(„Tygodnik mód i powieści", 1886)

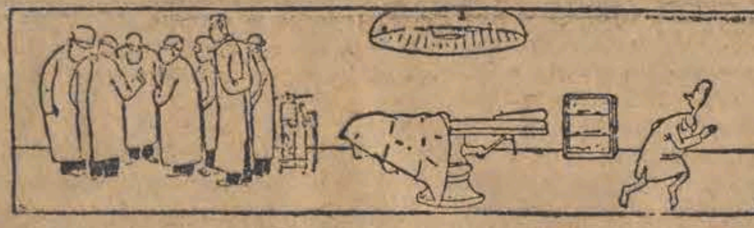

Rysunek bez podpisu

Odwaga

Pan porucznik Perełka znany był w pułku jako zdecydowany przeciwnik alkoholu. Aby oduczyć żołnierzy pijaństwa, pan porucznik rozkazał dyżurnemu rozwiesić w koszarach białe tablice z czarnym napisem: „Baczność, alkohol zabija!" Nazajutrz porucznik znalazł na tablicach dopisek: „Żołnierz nie boi się śmierci".

Odciął się

Jak wiadomo Wiktor Hugo był bardzo płodnym pisarzem. Pewien złośliwy krytyk zapytał go:

— Dlaczego pan tak dużo pisze? Przy tak olbrzymiej płodności tworzy pan wiele niezbyt udanych dzieł, które szkodzą tylko pańskiemu imieniu.

— Pan Bóg — odciął się mistrz — stworzył wielu bardzo nieudanych ludzi, a jednak nie zaszkodziło to Jego imieniu.

Rozkoszny urlop

— Jak pan spędził urlop, panie Koniaczkiewicz?

— Wspaniale. Pokój przestronny, suchy, słoneczny. Woda zimna i gorąca. Kąpiel codziennie, bez żadnej dopłaty. Jedzenie smaczne i obfite. Doskonale zaopatrzona piwnica. Żadnych napiwków. Żadnych opłat.

— Ależ, człowieku, przecież to coś fenomenalnego! Musi mi pan powiedzieć, gdzie pan był!

— U siebie w domu.

Zza kulis filmu

Dwóch magnatów filmowych rozmawia na tarasie kawiarni w Hollywood.

— A więc zgoda — mówi jeden z nich, możemy jutro rozpocząć nakręcanie nowego filmu. 20.000 dolarów dla pana, 20.000 dolarów dla mnie, 10.000 dolarów dla gwiazdy, 3.000 dolarów dla reżysera, a teraz musimy obejrzeć się za jakimś pisarzem, który by nam sklecił na jutro scenariusz za 200 dolarów.

Fair play

W niedzielę po południu niektóre tramwaje są przepełnione publicznością wracającą z zawodów sportowych. W natłoczonym wagonie jakiś miłośnik piłki nożnej ciśnie się zbyt natarczywie do młodej, przystojnej panienki.

— Proszę pana — woła dziewczę — korzysta pan z tego, że nie ma tu sędziego, który by panu odgwizdał rękę.

Jak to rozumieć

— Czy pani wie, panno Balbino — mówi młody literat — że pani dała mi inspirację i natchnienie do mojej ostatniej powieści?

— Wstydź się pan — odpowiada zaczerwieniona z oburzenia panna Balbina. — Teraz chce pan całą winę na mnie zwalić.

— Co to ma znaczyć, Lucynko? obcy mężczyźni w mojej piżamie?...

W raju

Brama Niebieska. Oczekuje Anioł Stróż. Zbliża się jakaś duszyczka. Anioł-Stróż wylatuje na spotkanie.

— Franuś! Franuś!

— To jestem ja!

— Co za ja?

— Nie poznajesz mnie?

— Nie!

— Na ziemi byłem twoim aniołem - stróżem!

— Aniele stróżu — powiedz mi — gdzie byłeś 3 marca, lat temu dwadzieścia cztery, kiedy poznałem moją żonę?

Niedomyślna

— I dlaczego on chce się z tobą rozwieść?

— Powiedział, mamo, że z twojego powodu.

— Bezwstydny, czy on rzeczywiście myśli, że ja bym za niego wyszła?

100.000 dolarów! Migiem!
— Proszę wypełnić formularz nr 2 i kupić znaczków stemplowych w okienku nr 7...

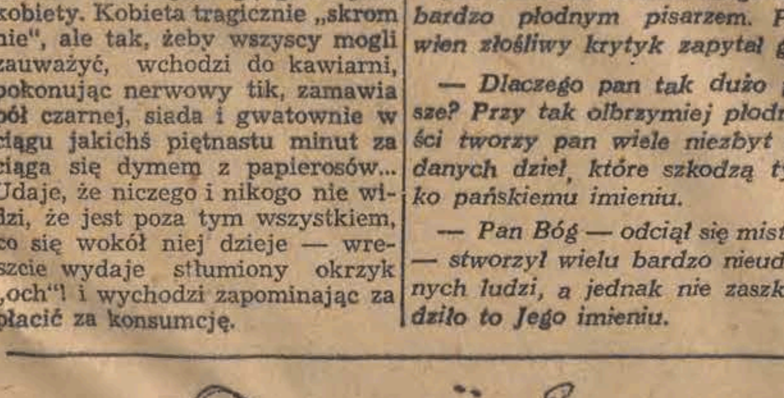

— Zaczynał pan uczyć się na tej małej, prawda?

OBIEKTYWEM I OŁÓWKIEM

W ramach współzawodnictwa pracy brygad młodzieżowych Powszechnej Organizacji Służba Polsce 19 brygada przekazała sztandar fundacji Głównej Komendy S. P. przodującej obecnie brygadzie 24-ej. Uroczystego przekazania dokonał gen. Spychalski.

BOMBA ŚMIECHU
Z prasy: Minister Wyszyński wykpił na sesji ONZ amerykańską politykę bomby atomowej.

Gmach Polskiej Akademii Umiejętności w Krakowie.

W ANGIELSKIM SZPITALU
Z początku dajcie mu podwójne przydziały żywnościowe, a jak się przyzwczai do jedzenia, można mu dawać normalnie.

W ATOMOWYM LABORATORIUM USA
— A teraz panowie zwróćcie uwagę na działanie mojej nowej mieszanki.

Harold Spencer Jones — znany brytyjski astronom — zaproszony przez Polskę na uroczystości związane z 75-leciem Polskiej Akademii Umiejętności.

Nowoczesne łowy

Czego się nie robi dla zwrócenia uwagi na swoją twarz? Mężczyzna osiąga ten cel nie goląc się np. przez cztery dni. Kobieta ma inne metody. Szczególnie kobieta francuska. Ostatnio wymyślono w Paryżu taki model kapelusza: czerwona główka i pęk białoniebieskich piór. Efekt murowany. Poza tym jest powód do tego, żeby niektórym do reszty przewróciło się w głowach.

Kapitan Gonczarow, przedstawiciel Komsomołu podczas przemówienia na uroczystej akademii w Romie w Warszawie, zorganizowanej z okazji 30-lecia powstania Komsomołu.

— Jakie pani ma ciekawe wspomnienia z wojska?
— Ślub z pułkownikiem.

Zabawa jest przywilejem dzieciństwa. Zorganizowanie dzieciom właściwej zabawy jest jedną ze sztuk wychowawczych. Okazuje się, że przy zabawie można się czegoś nauczyć. Kącik przyrodniczy, zorganizowany przez wychowawczynie w przedszkolu RTPD na Żoliborzu, cieszy się wielkim powodzeniem szczególnie u dziewczynek.

— Człowieku, ja się robię coraz mniejszy! Pięć lat temu sięgałem do tego znaku...

Polska Akademia Umiejętności w Krakowie obchodzi 75-lecie swego istnienia. Na jubileuszu obecni byli przedstawiciele świata nauki z całego świata. Na zdjęciu widzimy od prawej radzieckiego fizyka Wedeńskiego, dwóch czeskich delegatów Kahuda i Nechyatal oraz Niesmijanowa (ZSRR)

W ubiegłym tygodniu w Warszawie na cmentarzu wojskowym na Powązkach odbył się uroczysty pogrzeb 31 towarzyszy z PPR, powieszonych przez siepaczy hitlerowskich. Zdjęcie nasze przedstawia moment przed opuszczeniem trumien z prochami ekshumowanych.

Do Warszawy przybył 32-tonowy blok z szarego granitu, ofiarowany stolicy przez pracowników Centralnego Zarządu Przemysłu Mineralnego na odbudowę Kolumny Zygmunta. Monolit granitowy przywieziono specjalnym pociągiem z kamieniołomów w Strzegoniu. Na zdjęciu blok z dedykacją od ofiarodawców.

Moskiewskie zakłady budowy samochodów wyprodukowały serię nowych samochodów osobowych pod nazwą „Moskwicz". Cechą charakterystyczną nowych wozów jest oszczędne zużywanie benzyny. Oto przyjemny dla oka amatora dobrych samochodów widok: małolitrażowe limuzyny przed pierwszym występem.

Dzień w Łodzi

Telefon: red. dyżurnego 144-18

DNIA 31. X. br.:
Dzisiejszej nocy dyżurują apteki:
Bartoszewskiego (Piotrkowska 96), — Czyńskiego (Rokicińska 53), Dancerowej (Zgierska 63), Rowińskiej - Koprowskiej (Plac Wolności 2), Stanielewicza (Pomorska 91), Sinleckiej (Rzgowska 51).
DNIA 1. XI. br.:
Groszkowski — 11 Listopada 15, Jarzębowski — Pabianicka 212, Krasińska — Jaracza 82, Kon — Pl. Kościelny 8, Łuszczewska — Główna 50, Raczyński — Kątna 54, Rytel — Kopernika 26, Wagner — Piotrkowska 67.

TEATRY

PAŃSTWOWY TEATR WOJSKA POLSKIEGO
ul. Jaracza 27.
Dziś o g. 15 i 19,15 najpopularniejsza komedia czeska Jana Drdy p.t. „IGRASZKI Z DIABŁEM"
Dnia 2.11. r.b. teatr nieczynny.

TEATR KOMEDII MUZYCZNEJ „LUTNIA".
Piotrkowska 243.
Godz. 19.15 „PIĘKNA HELENA" opera komiczna w 3 aktach (5 odsłonach) muzyka J. Offenbacha.

TEATR „OSA"
Zachodnia 43, tel. 140-09
Dziś o godzinie 19 min. 30 w niedzielę i święta o godz. 16 i 19.30 komedia muzyczna R. Stolza pt. „PEPINA".

PAŃSTWOWY TEATR POWSZECHNY
11 Listopada 21 — tel. 150-36
Godz. 19.15, w niedzielę i święta o 16 i 19.15 — „NADZIEJA".

TEATR „SYRENA"
Traugutta 1.
Ostatnie dni.
Godz. 19.30 „PANI PREZESOWA"

TEATR KAMERALNY DOMU ŻOŁNIERZA
ul. Daszyńskiego 34.
Dziś dnia 31.10. 2 przedstawienia, godz. 16.30 i 19.15 dla Zw. Zawod. „KADET WINSLOW". Dn. 1 listopada otwarcie sezonu 1948-49 sztuką Terence Rattigana pt. „KADET WINSLOW". Udział biorą: St. Bieliński, H. Buczyńska, E. Dziewoński, I. Horecka, W. Jakubińska, J. Jaroń, H. Koszobudzka, A. Łapicki, A. Mikołajewski, K. Pągowski. Kasa czynna od 12.

Kina

ADRIA — ul. Marsz. Stalina 1: „Konik garbusek" — godz. 16, 18, 20 w niedz. 14. Film dozwolony dla młodzieży. Program na jeden dzień 31.10.
BAŁTYK — ul. Narutowicza 20: „Zakazane piosenki" (nowa wersja) — godz. 17, 19, 21, w niedz. 15. Film dozwolony dla młodzieży.
BAJKA — ul. Franciszkańska 31: „Śluby kawalerskie" — godz. 18, 20. w niedz. 16. Film dozwolony dla młodzieży.
GDYNIA — ul. Daszyńskiego 2: „Program aktualności kraj. i zagr. nr. 38" — godz. 11, 12, 13, 16, 17, 18, 19, 20, 21.
HEL — ul. Legionów 2/4: (Dla młodzieży) „Konik garbusek" — godz. 16,30, 18.30, 20.30, w niedz. 14.30. Program na jeden dzień 31.10.
MUZA — Ruda Pabianicka: „Wyspa skarbów" — godz. 18, 20, w niedz. 16. Film dozwolony dla młodzieży.
POLONIA — ul. Piotrkowska 67. „Statek pułapka" — godz. 17, 19, 21. w niedz. 15. Film dozwolony dla młodzieży. Program na jeden dzień 31.10.
PRZEDWIOŚNIE — Żeromskiego 74/76. „Decyzja prof. Milasa" — godz. 18, 20, w niedz. 16. Film dozwolony dla młodzieży.
ROBOTNIK — ul. Kilińskiego 178: „Przeczucie" — godz. 16.30, 20.30, w niedz. 14.30. Film dozwolony dla młodzieży.
REKORD — ul. Rzgowska 2: „Ulica złoczyńców" — godz. 18,30, 20.30. w niedz 16.30. Film dozwolony dla młodzieży.
ROMA — ul. Rzgowska 84: „Tajemnica wywiadu" — godz. 18, 20,30, w niedz. 16,30 Film niedozwolony dla młodzieży.
STYLOWY — ul. Kilińskiego 123: „Na morskim szlaku" — godz. 16,30, 18.30, 20.30. w niedz. 14.30. Film dozwolony dla młodzieży.
ŚWIT — Bałucki Rynek 5: „Piętnastoletni kapitan" — godz. 18, 20, w niedz. 16. Film dozwolony dla młodzieży.
TĘCZA — ul. Piotrkowska 108: „Zakazane piosenki" (nowa wersja) — godz. 16,30, 18.30, 20,30, w niedz. 14,30. Film dozwolony dla młodzieży.
TATRY — Sienkiewicza „Aktorka" — godz. 17, 19, 21, w niedzielę 15. Film dozwolony od lat 12.
WISŁA — ul. Daszyńskiego 1: „Narzeczona z Turkmenii" — godz. 17, 19, 21. w niedzielę 15. Film dozwolony dla młodzieży.
WŁÓKNIARZ — ul. Zawadzka 16: „Przygoda na wakacjach" — godz. 17, 13, 21, w niedz. 15. Film dozwolony dla młodzieży.
WOLNOŚĆ — ul. Napiórkowskiego 16: „Statek pułapka" — godz. 16, 13, 20. w niedz. 14. Film dozwolony dla młodzieży. Program na jeden dzień 31.10.
ZACHĘTA — ul. Zgierska 28: „Ostatni Mohikanin" — godz. 18,30, 20,30, w niedz. 16.30 Film dozwolony dla młodzieży.

KONCERTY

III PORANEK SYMFONICZNY W FILHARMONII.
W niedzielę, 31 b.m. o godz. 21,15 odbędzie się III Poranek Symfoniczny z udziałem Wł. Ornickiego jako dyrygenta i F. Sadowskiego jako solisty (skrzypce). W programie: Żeleńskiego: Suita tańców polskich, Wieniawskiego: Koncert skrzypcowy d-moll i Chaczaturiana: Fragmenty z suity „Gayane". Ceny miejsc zniżone. Kasa Filharmonii czynna od godz. 10.

Powiększyć liczbę ambulatoriów na krańcach miasta

Symulanci rozpychają się w Ubezpieczalni

O szybką i pełną pomoc lekarską dla świata pracy

Dalszy racjonalny rozwój ubezpieczeń społecznych leży w interesie świata pracy, który jest zainteresowany tym, **aby świadczenia ustawowe realizowane były i szybko i w pełni.** Na doniosłość tego zagadnienia zwróciła uwagę Komisja Centralna Związków Zawodowych, zalecając OKZZ terenowym ścisłą współpracę z Zakładami Ubezpieczeń Społecznych i Ubezpieczalniami Społecznymi. **Utworzono wszędzie referaty ubezpieczeniowe, które rejestrują potrzeby w dziedzinie pomocy lekarskiej rzesz robotniczych** i które czuwają nad koordynacją współpracy związków z Ubezpieczalnią.

BOLĄCZKI LECZNICTWA ŁÓDZKIEGO

W Łodzi, gdzie pomoc Ubezpieczalni obejmuje półmilionową rzeszę pracowników i robotników, problem ten jest szczególnie ważny, ponieważ jak praktyka wykazała **ubezpieczeni nie zawsze dobrze znają swoje prawa, a po drugie dlatego, że wnioski, wychodzące od czynnika społecznego w wielu wypadkach przyczyniają się do usuwania niedomagań w pracy instytucji leczniczych.** Potwierdziła to w całej rozciągłości odbyta wczoraj w OKZZ konferencja sprawozdawcza. Zarówno wygłoszone referaty, jak i żywa dyskusja wykazały, że istnieje wiele pilnych spraw i bolączek, które można rozwiązać przy dobrej, wzajemnej woli.

Referat sprawozdawczy wygłosił przewodniczący Zarządu i Rady Ubezpieczalni tow. Krzynowek, który zobrazował **działalność i trudności tej instytucji.**

BRAK KARTEK DLA POGOTOWIA

Wiele miejsca poświęcił on zagadnieniom lecznictwa, sprawie braku sił lekarskich i dentystycznych, brakowi karetek dla pogotowia itp. Jeszcze trudno jest usunąć wszelkie niedomagania. Trzeba pamiętać, że **liczba wizyt lekarskich w Łodzi wynosi miesięcznie 160 tysięcy.** W ciągu godziny ambulatoryjny lekarz bada 7—8 chorych. Duże trudności są z wizytami domowymi, tym bardziej, że nie ma dostatecznej liczby karetek. **Otrzymano ostatnio 3 nowe wozy, ale w międzyczasie zepsuły się 4 stare.**

PLAGA MARKIERANTÓW

Polikliniki są stale oblegane przez ubezpieczonych. Wśród nich wielu **jest symulantów, którzy najbardziej się rozpychają, aby dostać zwolnienie z pracy.** Zasiłek, wypłacany w wysokości 70 proc. często im się bardziej opłaca, niż praca w fabryce.

MLEKO DLA DZIECI DO 14 LAT

Wkrótce Ubezpieczalnia wydawać będzie **bezpłatnie mleko dla wszystkich dzieci do lat 14. Mleko otrzymają dzieci Łodzi, Zgierza i gm. Widzew.** W toku są starania, aby akcję tę rozszerzyć na Konstantynów i Aleksandrów, które są także poważnymi ośrodkami przemysłowymi. Mleko wydawać będą ośrodki fabryczne i sklepy PSS.

O współpracy OKZZ z Ubezpieczalnią mówił tow. Kulczycki, podkreślając znaczenie **akcji uświadamiania robotników o ich prawach.** Zadanie to musi być wykonane przez rady zakładowe i referentów socjalnych w fabrykach.

Komisja lecznictwa społecznego przy OKZZ pracuje nad skłonieniem lekarzy do wstąpienia do Ubezpieczalni. Przeprowadzono rejestrację 680 lekarzy łódzkich, z których tylko 538 przedstawiło zaświadczenia z pracy w instytucjach społecznych. Z nich 180 nie jest jeszcze w pełni zatrudnionych w myśl uchwał Izby Lekarskiej, aby lekarz przynajmniej 5 godzin pracował w instytucji społecznej. Komisja stwierdziła, że **potrzebni są lekarze na zapełnienie 327 godzin pracy w Ubezpieczalni** i podjęła kroki w kierunku wypełnienia tej luki.

ZARZUTY ROBOTNIKÓW

Bardzo ciekawa była dyskusja. Mówcy zwrócili uwagę na **nadużycia przedsiębiorstw prywatnych, które ubezpieczają swoich robotników od zarobków niższych, niż faktyczne, aby płacić mniejsze składki.**

Wysunięto dalej szereg zarzutów pod adresem Ubezpieczalni, głównie dotyczące małej ilości lecznic. **Domagano się zwiększenia punktów lekarskich i wykorzystania dla tego celu bezużytecznych lokali fabrycznych i gabinetów lekarskich.**

W rezolucji aktywiści związkowi wypowiedzieli się za utworzeniem komitetów usprawnienia lecznictwa przy fabrykach, **domagali się przeprowadzenia nieubłaganej walki z symulantami, uniemożliwiającymi udzielanie pomocy istotnie chorym, domagali się zwiększenia liczby ośrodków lekarskich na peryferiach robotniczych** i wezwali Ubezpieczalnię do poczynienia starań o powiększenie liczby karetek pogotowia.

(G)

Obchód październikowy w Łodzi

Pochód na groby żołnierzy radzieckich — Akademia w Teatrze WP

W pełnym toku są przygotowania do uroczystości łódzkich z okazji 31 rocznicy Rewolucji Październikowej. Towarzystwo Przyjaźni Polsko-Radzieckiej wespół z rozszerzonym obywatelskim komitetem obchodu ustaliło już szczegóły uroczystości, jakie odbyć się mają w naszym mieście

w dniach 6 i 7 listopada rb.

Będą one nosiły charakter manifestacji uczuć społeczeństwa, żywionych do zaprzyjaźnionego z Polską Związku Radzieckiego.

Ulice będą odświętnie udekorowane flagami narodowymi oraz barwami Związku Radzieckiego. W wielu punktach Łodzi wywieszone zostaną transparenty, propagujące ideę przyjaźni polsko - radzieckiej.

W oba uroczyste dni po mieście kursować będą specjalnie udekorowane tramwaje i samochody z orkiestrami. Grane będą i nadawane przez megafony pieśni radzieckie.

W sobotę, 6 listopada o godz. 19 **w sali Teatru Wojska Polskiego odbędzie się uroczysta, ogólnołódzka akademia,**

poświęcona rocznicy Rewolucji.

Po przemówieniach okolicznościowych odbędzie się bogata część artystyczna z udziałem artystów scen łódzkich.

W niedzielę, 7 listopada ulicami Łodzi przejdzie

wielki pochód na cmentarz poległych żołnierzy polskich i radzieckich.

W pochodzie udział wezmą oddziały stacjonującego w Łodzi Wojska Polskiego, Milicji, liczne rzesze członków partii politycznych i związków zawodowych, wielu organizacji społecznych i młodzieżowych.

Pochód zatrzyma się u stóp pomnika Wdzięczności w Parku Poniatowskiego, gdzie wygłoszone będą przemówienia, po czym

złożone zostaną wieńce na mogiłach żołnierzy radzieckich, wyzwolicieli Łodzi,

którzy polegli w walkach z okupantem hitlerowskim.

Przebieg zgromadzenia pod gołym niebem w parku Poniatowskiego transmitowany będzie przez rozgłośnię Polskiego Radia w Łodzi.

*

Wiadomości, napływające z województwa łódzkiego, donoszą również o szeroko zakrojonych przygotowaniach do uroczystości związanych z 31 rocznicą Rewolucji Październikowej.

W dniach 5—8 listopada odbędą się we wszystkich miastach powiatowych i wydzielonych akademie centralne. Przewidziane są również akademie w poszczególnych gminach. W świetlicach robotniczych i wiejskich odbędą się wieczory artystyczne o programach związanych z życiem Związku Radzieckiego.

W dniu 6 listopada na grobach żołnierzy radzieckich i polskich zapłoną znicze i zostaną zaciągnięte warty honorowe. Delegacje społeczeństwa złożą hołd poległym. Uroczystości będą transmitowane przez miejscowe radiowęzły. Kina objazdowe wyświetlać będą filmy radzieckie.

Wczoraj w siedzibie Tow. Przyjaźni Polsko - Radzieckiej odbyła się

akademia, poświęcona 50-leciu powstania Moskiewskiego Teatru Artystycznego „Mchat".

Na akademię przybyli licznie przedstawiciele łódzkiego świata teatralnego i artystycznego.

Referat o „Mchacie" wygłosił dyrektor Karol Borowski, dając sylwetkę twórcy tego słynnego teatru rosyjskiego, oraz mówiąc o współpracy „Mchatu" z teatrem polskim.

Red. Powołocki wygłosił referat o radzieckim okresie twórczości „Mchatu" i jego wpływie na sztukę teatralną całego świata. (at)

Wyzwiska nie pomogły

Nieuczciwy rzeźnik przykładnie ukarany

Inspektor Delegatury Komisji Specjalnej przy lustracji sklepu rzeźniczego St. Pasikowskiego, przy ul. Armii Czerwonej 149, stwierdził, że przed sklepem stoi kilkadziesiąt ludzi, natomiast w sklepie nie ma mięsa. Przystąpiono do rewizji, która dała nieoczekiwane wyniki. W chłodni znaleziono 11 ukrytych połówek mięsa wieprzowego. Na pytanie dlaczego ukrywa to mięso, Pasikowski odpowiedział stekiem wyzwisk skierowanych pod adresem inspektora.

Pasikowskiego aresztowano. Podczas przesłuchiwania rzeźnik tłumaczył się, że tego dnia był pijany. Ponieważ okoliczność ta dawno przestała być argumentem obrony, Komisja Specjalna ukarała przykładnie nieuczciwego i ordynarnego kupca skazując go na grzywnę w wysokości pół miliona zł. oraz na 12 miesięcy pobytu w obozie pracy. (z).

Protest robotników Łodzi

do Organizacji Narodów Zjednoczonych

Na odbytej wczoraj konferencji aktywu związkowego w Okręgowej Komisji Związków Zawodowych w Łodzi, uchwalono kilka rezolucji politycznych.

Jedna z nich wyraża całkowitą solidarność proletariatu łódzkiego z walką górników francuskich, zmagających się o swoją niezależność i byt, druga zawiera protest do generalnego sekretariatu ONZ przeciw zbrodniom gen. Franco i faszystów na patriotach i demokratach hiszpańskich.

PPS ŻYCIE PARTYJNE

Od dnia 28 października 1948 r. **WYDZIAŁ KOBIET PPS** urzęduje w gmachu Wojewódzkiego Komitetu Polskiej Partii Socjalistycznej w Łodzi ul. St. Jaracza Nr. 45).

Biblioteka Wydziału czynna będzie 3 razy w tygodniu; w poniedziałki, środy i piątki — w godzinach od 17 do 19.

*

Dnia 1.11. 48 r. o godzinie 10 w sali przy ul. Sierakowskiego Nr. 3 odbędzie się zebranie członków PPS, zatrudnionych w F-mie PZPJG Nr. 8. Obecność obowiązkowa pod rygorem organizacyjnym.

Bliżej sceny

Organizacje robotnicze, partie polityczne i związki zawodowe przywiązują wielką wagę do ofensywy, prowadzonej na odcinku kulturalnym. Obok szerokiej akcji upowszechnienia oświaty i udostępnienia jej dzieciom robotników i chłopów, obok coraz bardziej imponujących osiągnięć na odcinku prac świetlicowych, czynione są intensywne starania o tani i dobry teatr dla świata pracy.

Kwestia udostępnienia sztuki teatralnej szerokim rzeszom pracujących związana jest nie tylko z postawieniem polityki repertuarowej na należytej i odpowiadającej duchowi czasu płaszczyźnie ideologiczno-artystycznej ale i z polityką cen za bilety w teatrach. Tylko bowiem przy taniej cenie biletów możliwa jest realizacja hasła „teatr dla mas".

Co zrobiono w tej dziedzinie i, jakie są niedociągnięcia?

Wydziały oświatowo - kulturalne przy związkach zawodowych zawarły z teatrami umowy, na mocy których udzielane są robotnikom i pracownikom za okazaniem legitymacji związkowej indywidualne, 50 procentowe ulgi przy kupnie biletów.

W praktyce łódzkiej nie zawsze to wygląda różowo. Nie chcemy przez to powiedzieć, że dyrekcje teatrów nie respektują układu i w ogóle nie sprzedają biletów ulgowych. Owszem kasy bilety sprzedają, tylko, że utarł się wszędzie taki zwyczaj, że ulgowe bilety pracownicze daje się tylko na miejsca od 10, czy 12 rzędu. Przychodzi pracownik do okienka kasy i prosi o ulgowy bilet do 3 czy 4 rzędu. Kasjerka grzecznie mu odpowiada, że tak bliskich miejsc nie ma. Po chwili jednak do kasy podchodzi inny człowiek i taki bilet dostaje, ale po normalnej cenie.

Niejednego pracownika czy robotnika takie załatwienie sprawy po prostu oburza. Mało tego, że bilety teatralne w ogóle są drogie, ale nawet gdy się chce zapłacić drożej i siedzieć bliżej sceny — nie chcą ich człowiekowi pracy sprzedawać. Gdzież to powiedziano, że robotnik musi siedzieć koniecznie tylko w 12, czy 15 rzędzie? A jeżeli jest krótkowidzem, albo jeżeli źle słyszy?...

To trzeba zmienić. Ulgowe bilety winny być sprzedawane na wszystkie miejsca i to we wszystkich teatrach, nie wyłączając Państw. Teatru Wojska Polskiego.

STG.

HURTOWNIA NACZYŃ KUCHENNYCH „HERKULES"
M. BIELECKI
ŁÓDŹ, ul. PIOTRKOWSKA Nr 81. — Tel. 269-48
POLECA: BIAŁE NACZYNIA EMALIOWANE.
(d 2030)

WYRÓB i SPRZEDAŻ KONFEKCJI MĘSKIEJ
„SZYK"
A. KAŹMIERCZAK i S-ka
ŁÓDŹ. Pl. WOLNOŚCI Nr 6.

Bity na gorąco

Dzień Konia

Dziś odbywa się w Łodzi „Dzień Konia", zorganizowany przez Łódzki Oddział Zjednoczenia Towarzystw Opieki nad Zwierzętami. W związku z tym cały Blok Demokratyczny naszej kamienicy jest poruszony. Najwięcej spokoju okazuje sama bohaterka Dnia kobyła ob. Zielonki, seniora Bloku, który, jak wiadomo, jest z fachu dorożkarzem.

„Naszą" kobyłę już od południa dnia wczorajszego myto, czesano i endulowano, bo sam syn Zielonki, Władek, pozaplatał jej grzywę w piękne warkoczyki, a ogon przystrzygł tak foremnie, że kiep przy niej koń samego króla angielskiego.

— Ho, ho! nasza kobyła! O wiele ona nie dostanie nagrody i tego przepisowego udekoracznienia, nie chcę ja ich znać, tych obywateli od opieki zwierzęcej! — zawołał ob. Zielonka.

Rzeczywiście, kobyła nasza jest nie tylko koniem pięknym i mądrym, ale i zasłużonym. Tak kopnęła raz w Warszawie podczas okupacji jednego szkopa, że cud tylko, że jej za to z miejsca nie rozstrzelali. Po powstaniu przywiozła całą rodzinę Zielonków wraz z tobołami uratowanego mienia do Łodzi ze zniszczonej stolicy. I po dziś dzień zachowała fason typowej warszawskiej dorożkarskiej szkapy. Jak trzeba — posuwa galopem po łódzkich Moniuszkach, to znów człapie truchcikiem po Piotrkowskiej, a wlec się potrafi i nogą za nogą, zwłaszcza, kiedy odwozi do domu sfatygowanych po nieprzespanej nocy pasażerów. Sama wie, kiedy ruszyć, sama wie kiedy stawać. A w sekrecie wyznam, że niekiedy zdarza jej się przywieźć samego gospodarza ob. Zielonkę, jeżeli wypadnie mu się, zbyt sfatygowanemu, zdrzemnąć na koźle. Zdarza się to zwłaszcza po przydługich postojach przed zakładem gastronomicznym ob. Smaczka pod godłem „Równość". Powiedzcie więc sami, mili czytelnicy, jak konia takiego nie kochać i nie poważać i nie oczekiwać, że na konkursie dzisiejszym otrzyma pierwszą nagrodę „za dobre utrzymanie".

Kobyła jest odpowiedzialna! — określił krótko jej zalety gospodarz, a jeżeli ułana koń idzie przed panną, to kobyła nasza, mówiąc dyskretnie, idzie nawet przed ob. Zielonkową, która, jak wiadomo, jest skarb prawdziwy.

Toteż dziś rano, już o 7 zbudził mnie ob. Zielonka, stukając do drzwi.

Jadziem, ob. Redaktorze, bo już tam na nas na Placu 9-go Maja czekają z orkiestrą! Czeka na nas sam ob. Wojewoda i Przewodniczący M.R.N. i sam ob. Dowódca Garnizonu. Wszystkie będą nam kobyły naszej zazdrościć! Stary to jest koń, który za młodu w antylerii polowej służył ale to już będzie chyba ze 20 lat temu.

Konie dziś mają osobiście chwestować, nie wiem tylko czy je do „Grandu" wpuszczą, czyli do „Tabarynu"! Mojej kobyle to się nawet należy za wystawanie i odstawianie do domu zalanych gości. Ale niech się Redaktor śpieszy, żeby nas kto w tej pierwszej nagrodzie nie uprzedził!

KIEŁ.

Sprzedaż Manufaktury i Galanterii

JAN ŚWIT

ŁÓDŹ, ul. 11 LISTOPADA Nr 8

Hurtowa Sprzedaż Manufaktury

STANISŁAW MIODYNSKI i S-ka

ŁÓDŹ, ul. NOWOMIEJSKA Nr 10

Telefon 129-85.

HURTOWNIA DROGERYJNO-APTECZNA

„DROGOFARM"

ŁÓDŹ,

Al. Kościuszki Nr. 22. Tel. 147-00

HURTOWA SPRZEDAŻ

artykułów farmaceutycznych i aptecznych

(6631)

FABRYKA WYROBÓW WŁÓKIENNICZYCH

SPECJALNOŚĆ: TKANINY WEŁNIANE

Stefan Bronikowski

ŁÓDŹ, ul. WÓLCZAŃSKA Nr 66. — Tel. 176-75

SKŁAD: ul. STALINA Nr 32. — Tel. 125-55

(6521)

Zjazd Naukowy
Polskiego T-wa Anatomicznego

Wczoraj w lokalu „Anatomicum" przy ul. Narutowicza 60, rozpoczął się I Powojenny Zjazd Polskiego T-wa Anatomicznego, z udziałem anatomów, antropologów, embriologów oraz histologów ze wszystkich środowisk naukowych Polski.

Zjazd ma charakter organizacyjny, poza tym przewidziane są referaty naświetlające zdobycze naukowe ostatnich lat z zakresu wspomnianych dyscyplin.

Na Zjeździe poruszona będzie również sprawa nauczania anatomii oraz histologii w nowym programie studiów lekarskich oraz sprawa mianownictwa anatomicznego.

RADIO

NIEDZIELA, 31 PAŹDZIERNIKA 1948 R. 7.05 Wiadom. gospodarcze dla wsi. 7.20 Muzyka 8.00 Dziennik. 8.30 Muzyka. 9.00 Nabożeństwo. 10.00 Audycja dla chorych. 10.10 „Uśmiechy wczasów". 11.00 Wszechnica Radiowa. 11.20 „Na widowni tygodnia". 11.45 „Z frontu radiofonizacji". 12.04 Poranek Symfoniczny. 13.00 Radiokronika. 13.15 „Wieś polska pozdrawia rolników radzieckich". 14.00 „Królewski płaszcz" — pogadanka. 14.10 Audycja dla dzieci. 14.30 Koncert Polskiej Kapeli Ludowej. 15.00 „Życie w Cytadeli" — słuchowisko. 16.00 Muzyka poważna. 16.45 „Nowe książki" — felieton. 17.00 Koncert muzyki radzieckiej. 18.00 „Oktawia" — opowiadanie. 18.15 Utwory skrzypcowe kompozytorów radzieckich. 18.35 „Melodie Świata". 19.00 Audycja rozrywkowa. 19.25 „Poeci radzieccy o Polsce". 20.00 Dziennik. 20.40 „Mówi Wystawa Ziem Odzyskanych". 20.45 Wiadom. sport. 21.00 „Z życia Związku Radzieckiego". 21.30 „Europa Polskim Górnikom". 22.00 Wiadomości sportowe. 22.10 Muzyka taneczna. 23.00 Ostatnie wiadomości. 23.10 Muzyka taneczna.

PONIEDZIAŁEK (WSZYSTKICH ŚWIĘTYCH) 1 LISTOPADA 1948 R. 7.00 Sygnał czasu. 7.05 Muzyka. 8.00 Dziennik. 8.30 Muzyka. 9.00 Nabożeństwo. 10.00 Muzyka. 10.10 „Kampania buraczana". 11.00 Piotr Czajkowski — fragment koncertu fortepianowego b-moll op. 23. 11.15 Odtworzenie z taśmy fragmentów Akademii filmowców ku czci 31 Rocznicy Rewolucji Październikowej. 12.04 Poranek symfoniczny. 13.15 „Lubień — wieś jutra" reportaż. 13.35 Muzyka ludowa. 14.00 Słuchowisko dla dzieci. 14.40 W. Zołotarew — Kwartet op. 46. 15.10 Słuchowisko. 15.55 Muzyka poważna. 16.35 „Uliczka klasztorna". Koncert Państwowego Chóru Radia Bułgarskiego. 17.30 Koncert popularny. 18.00 „Zawiadowca Tatian" nowela L. Sobolewa. 18.15 Pieśni kompozytorów rosyjskich. 18.35 Muzyka organowa. 19.00 Audycja poetycka. 19.10 Mussorgski „Chowańszczyzna" — Narodowy Dramat w 5-ciu aktach. 20.00 Dziennik. 20.47 Wiadomości sportowe. 22.45 Z twórczości Mieczysława Karłowicza. 23.00 Ostatnie wiadomości.

CYRK Nr 2 (Pl. Niepodległości) Nowy atrakcyjny program. W dni powszednie godz. 19.30. Sobota godz. 15.30. 19.30. Niedziela godz. 12.00. 15.30 i 19.30.

MUZEA MIEJSKIE

Sztuki — Więckowskiego 36, otwarte od 10—17 prócz poniedziałków i piątków.

Prehistoryczne — Plac Wolności Nr 14, czynne codziennie od 10—17 prócz poniedziałków.

Etnograficzne Plac Wolności Nr 14, czynne codziennie od 10—17 prócz poniedziałków, w niedziele i święta od 11—17.

Muzeum Przyrodnicze w Parku Sienkiewicza czynne od godz. 10—17 prócz poniedziałków.

Spółdzielnia Plastyków — ul. Piotrkowska 102 — Wystawa prac malarskich Mieczysława Siemińskiego, otwarta od godz. 10—18.

Miejska Galeria Sztuk Plastycznych — Park im. H. Sienkiewicza. — Wystawa szkiców i rysunków Zygmunta Karolaka, otwarta codziennie od 10—13 i od 15—18, w niedz. i święta od 10—18.

UWAGA BUDOWLANI!

Związek Zawodowy Robotników i Pracowników Przemysłu Budowlanego, Ceramicznego i Pokrewnych Zawodów Oddział w Łodzi zwołuje ogólne zebranie pracowników fizycznych i umysłowych zorganizowanych w Związku Budowlanym.

Zebranie odbędzie się w Centralnej Świetlicy na ul. Nawrot 23 o godz. 16.30, dnia 3 listopada r.b.

Ze względu na ważność spraw jakie będą na porządku dziennym obecność każdego członka obowiązkowa.

PODZIĘKOWANIE.

Rada Dziecięca „Domu Dziecka R. T. P. D." składa niniejszym podziękowanie przedstawicielom prasy, zebranym w naszym domu dn. 20.10. r.b. z okazji „Tygodnia RTPD" za ofiarowaną Kasie Samorządowej sumę zł. 3.700 (trzy tysiące siedemset).

OGŁOSZENIA DROBNE

Lekarze

Dr med. SIENKO KSAWERY specjalista chorób skórnych, pęcherza, wenerycznych, przyjmuje, Kilińskiego 132, w godzinach 13—14 i 16—18. Tel. 205-55 —232

Dr. ZOFIA KOŁSUT — choroby kobiece, akuszeria, powróciła i przyjmuje, Łódź Piotrkowska 70—3, tel. 212-22, godz. 15—18. —792

Nauka i wychowanie

NA MATURĘ i do różnych egzaminów przygotowuje doświadczony profesor Bednarska 23, m. 87. —1016

TEATR KOMEDII MUZYCZNEJ »LUTNIA«
PIOTRKOWSKA 243

DZIŚ i CODZIENNIE o godzinie 19.15

»PIĘKNA HELENA«

OPERA KOMICZNA w 3 aktach J. OFFENBACHA
Udział bierze: CAŁY ZESPÓŁ ARTYSTYCZNY
CHÓR — BALET — ORKIESTRA
Bilety wcześniej do nabycia, w Związku Artystów Plastyków ul. Piotrkowska 102, a od godz. 17 w kasie teatru. — W niedzielę i święta kasa teatru czynna od godz. 11.

BIURO SPRZEDAŻY MASZYN ROLNICZYCH
ŁÓDŹ, ul. TRAUGUTTA Nr 9

ZATRUDNI:

KSIĘGOWYCH i BILANSISTÓW
KIEROWNIKA PLANOWANIA
SEKRETARKĘ — KORESPONDENTKĘ.

Podania wraz z życiorysami kierować należy do Wydziału Personalnego w środę dnia 3 listopada od godziny 10.

(4201)

Przetarg nieograniczony

Wydział Ogólny Z. C. P. U. R. ogłasza
PRZETARG NIEOGRANICZONY
na wykonanie 350 SKRZYNEK do KARTOTEKI i 11.5 m. b. REGAŁ do SKRZYNEK z ustawieniem.

Oferty w zalakowanych kopertach należy składać do dnia 11 listopada br. do godziny 12 w pokoju Nr 21 przy ul. Piotrkowskiej 29.

Komisyjne otwarcie ofert tegoż dnia o godzinie 13.

Wzory skrzynek i regał do obejrzenia w pokoju Nr 23 między godziną 11 a 15.

Urząd zastrzega sobie prawo wyboru oferenta, oraz unieważnienia przetargu bez podania powodu.

TEATR KAMERALNY DOMU ŻOŁNIERZA, ul. Daszyńskiego 34

OTWARCIE SEZONU 1948/49
W PONIEDZIAŁEK 1 LISTOPADA o godz. 19,15
PREMIERA sztuki TERENCE RATTIGANA

KADET WINSLOW

Kasa czynna od 12. Tel. 123-02.

PAŃSTWOWE ZAKŁADY PRZEMYSŁU WEŁNIANEGO Nr 3

poszukują:

MAJSTRÓW:
tkackich na krosna kortowe
tkackich na krosna angielskie
zgrzeblarskie
na samoprząśnice

TKACZY:
na krosna kortowe
na krosna angielskie

CEROWACZEK — ŚRUBOWNIKÓW — PRZYKRĘCACZY na samoprząśnice i ROBOTNIKÓW PODWÓRZOWYCH.
Zgłoszenia z podaniem i życiorysem przyjmuje Wydział Personalny, ŁÓDŹ, ul. Tylna 6. (399)

Centrala Sprzętu Pożarniczego

Sp. z o. o.

ŁÓDŹ — ul. ROOSEVELTA Nr 5
Telefon 276-19, 136-95

ODDZIAŁ WROCŁAW — ul. PUŁASKIEGO Nr 81
DOSTARCZA WSZELKI
SPRZĘT POŻARNICZY

PAŃSTWOWE ZAKŁADY
PRZEMYSŁU BAWEŁNIANEGO Nr 1 w ŁODZI

zatrudnią natychmiast:

TKACZY i TKACZKI
1 TECHNIKA BUDOWLANEGO
2 KREŚLARZY.

Zgłoszenia należy składać w Wydziale Personalnym przy ul. Tymienieckiego Nr 5/7.

(400)

REDAGUJE ZESPÓŁ.
RED. NACZ. — przyjmuje od godziny 12 do 13.
SEKR. RED. — od godziny 10 do 11.
WYDAWCA: Spółdzielnia Wydawnicza „WIEDZA".

NASZE TELEFONY:

Centrala telefoniczna Redakcji		Administracji	136-91, 257-34
Redaktor Naczelny	130-46	Ekspozytura, Kolportażu	136-91, 257-34
Sekretarz Redakcji	144-13	Dział Ogłoszeń	256-37, 232-2
Dyrektor Administracyjny	136-91	Ekspedycja	261-3
		Rozdzielnia	272-87

Redakcja — Łódź, Piotrkowska 68. Administracja — Łódź, Piotrkowska 70. Redakcja honoruje tylko artykuły zamówione i rękopisów nie zwraca się. Warunki prenumeraty: miesięcznie z dostawą do domu — zł 150, z dostawą przez pocztę — zł. 120, z odbiorem w Administracji — zł 100, prenumerata zbiorowa (od 20 egz.) zł 80.

Drukarnia Nr 4, Spółdzielni Wydawniczej „Czytelnik", Łódź, ul. Żwirki 2. D—025620